

SPORT

Piłkarskie echa

Gwinda Szczytno – Jagiellonia
39 (10) Skład Jalestoczana: So-
winski, Bartnowski, Tokczak, Ku-
lesza, Romanuk – Mojsiowski (70-
Krystele), Lesniewski, Biele, Szuga-
da, (57 – Piesiecki), Tiszlow, Ku-
rowa.
Rominta – Mlawianka 1:3 (12)
Bramkę w 91 min. z rzutu karnego
zdobył Wojszka. Wchody ponad
tytuł zdobył Wójcik.
Baran, Oleśrzuk, T. Twarowski
– A. Twarowski, Kamiński, Jak-
biak – Dawidzik, Wojszka, Sku-
da, (62 – Baranowski).
Gwinda – Mazur 3:1 (11)
(1:1). Bramki dla gości: 44 min.,
50 min., 73 min.
Walendzik, 73 min. – Orlowski,
wowski, Mazur: Łukasik – Cybul-
ko, G. Chrzanowski – M. Chrz-
Szepański – Dalecki, M. Ma-
Burkacki – Zalewski, Walendzik
(73 – Kisielewski), Rącznucz.

Pojedynek Rominta - Mławianka wygrali goście. I to bezdyskusyjnie. Byli zysbi, dokładniejsi w grze, i przede wszystkim strzelali bramki. Młodzi goldpanie w tym

DONIESIENIA AGENCYJNE

(NRD) 21,59, dzięki meście wywalczającą Helena Fibingerowa (20,94) z 29,94, a także Aleksandra Abazie (ZSRR) 20,82.

Marian Woronin awansował do drugiej rundy, pokonując Łucyckę zając w piątą serię przedbiegów wynikiem 10,20. Był to najlepszy rezultat w historii.

Do półfinału 100 m awansował również Arkadiusz Janiak zaliczając 4,44, drugie miejsce z rezultatem 10,55.

Ryszard Szparek awansował do półfinału 400 m p.p., zajmując w pierwszej rundzie drugie miejsce z rezultatem 50,51.

Trener Antoni Piehniczek w poniedziałek nie wiedział jeszcze na jaki wariant jedenaścik zdecydować, z Dziekanowskim i Kubińskim, czy z pozostałymi wyłącznie defensywnie w paryskim stadionie. Kąmierski i Małachowski nie byli wystarczająco wyświadczyć ponadto Kupeczewska, Cioka i Buncela i Bonka w pomocy. Wskazywano na Kubińskiego, który ataku, czy też na pozycji prawej obrońcy próbować Kubińskiego przesuwać na północną flankę, skłonić do drugiego ani, a Bonka do ataku, za Dziekanowskim.

Łuczniczki Podlasia w czołówce II ligi

A. Grabowski – mistrzem kraju

Łucznicy Podlasia mają już za sobą letnią przerwę w imprezach. Na początku września, w Obornikach Śląskich, odbyła się druga tura drużynowych mistrzostw II ligi. W imprezie zwyciężyła ekipa wrocławskiej BURZY, która zgromadziła 5363 pkt. i o 30 pkt. wyprzedziła białostockie PODŁASIE. Na trzecim miejscu uplasował się GÓRNIK GRABO-

Nasi łucznicy zaprezentowali w Obornikach dobre przygotowanie do decydującej części sezonu, JAN LEWCUK triumfował wśród seniorów, gro-

madzając w Ł-AB - 1220 pkt
a **ARTUR GRABOWSKI** - 1210
minował wśród juniorów
młodszych zdobywając - 1200
pkt. Ponadto punkty dla KA-
lasia zdobyli: **Jerzy Ka-**
MIEROWICZ - 1025, **ADAM**
PERKOWSKI - 1027 i **JACI**
SIENIČZUK (który nie ma
jakos odnależć formy i je-
faworyt konkursu juniorów
zajął odległe miejsce) - 800
pkt.

Po dwóch turniejach w
lidze prowadzi **BÓR Oborn-**
Śląskie - 10.495 pkt. pro-
LESNIKIEMI Poznań - 10.480
BURZA - 10.384 i **PODOL-**
SIEM - 10.348.

„Złota

Tradycyjnie jak co rok na rekreacyjnie zot ognisk T ma na celu przegląd ro kreacji i czynnego wypo

W tym roku zot taki odbed sie w najbliższą sobotę i nied lg na stadionie OSiR w Sokó Jego gospodarzem będzie m scowe, preżnie działające, Ognisk „Jaskółka” (tel. 22-41 wewn. 17). W trosce o bezpieczeństw

W programie „Złotej Jesieni” przewidziano m.in.: — turniejski piaskówkę mężczyzn, konkursy piłki nożnej, tenisa ziemnego, przyciąganie liny, rzuty łotką do

Komunikat

Zarząd Wojewódzki WOPR Białymstoku ogłasza zapisy kursy ratowników wodnych. Zbiórke wszystkich chętnych pierwsze zajęcia zaplanowano 8 bm. o godz. 16, w Ośrodku WOPR w Białymstoku.

7 IX, o godz. 17.30 w świetle
Hotelu Robotniczego Huty Sz
przy ul. Woźniackiej 8, odbęd
się pierwszy po przerwie wa
cyjnej turniej brydza sportow
parami z II serii Grand Prix B

Zakład Endokrynologii Ginekologicznej Instytutu Położnictwa i Chorób Kobiecych AMB mieści się w Państwowym Szpitalu Klinicznym. Z parteru schodami w dół, sztuczne oświetlenie w korytarzach, parapety okien graniczą z betonem podwórza. Za chwilę zajdzie tutaj słońce. W niewielkim gabinecie pod samym oknem szczupła, wysoka sylwetka profesora. Szpakowate włosy, kontrastujące z młodzieńczą twarzą. To kierownik Zakładu Endokrynologii — prof. dr hab. MARIAN SZAMATOWICZ.

Nie lubię używać słowników i w ogóle jestem dość skryty — pada na początek interview ostrzegawcza autocharakterystyka. I rzeczywiście: słoganość nie będzie. W ich miejsce — najprostsze słowa zaświadczone o fascynacji własną, bardzo wąską specjalnością, jaką jest endokrynologia ginekologiczna.

Profesor Szamatowicz od wielu lat pracuje również w Poradni Endokrynologii Ginekologicznej, przez dwie kadencje pełnił funkcję profesora do spraw klinicznych i kształcenia podyplomowego Akademii Medycznej. Kiedy w bieżącym roku uczelnia wróciła do normalnych zajęć, rektor AM, prof. dr hab. Jerzy Lebkowski powierzył profesorowi obowiązki przewodniczącego zespołu do spraw ideowo-wychowawczych.

W sierpniu br. na pierwszym zebraniu Tymczasowej Wojewódzkiej Rady Patrio-tycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego prof. Marian Szamatowicz został wybrany przewodniczącym TWR PRON.

— Urodziłem się na tej ziemi, w Sztablinie — mówi profesor. — Po studiach mogłem zostać w Warszawie, ale wróciłem.

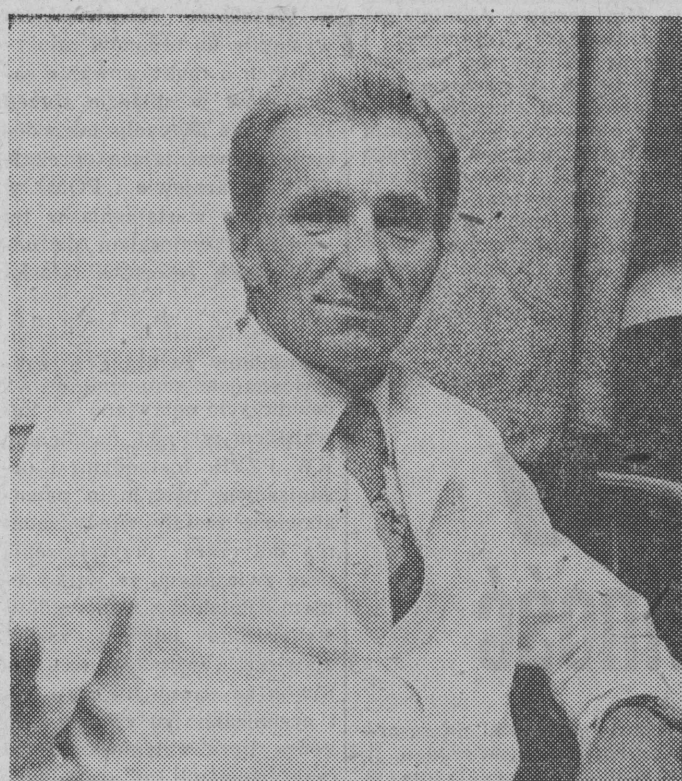
Miał zaledwie cztery lata, kiedy wybuchła druga wojna światowa. Zapamiętywał „pierwszych Ruskich”, domową biedę, długi pobyt dziadka i ojca-żołnierza w obozach, samotne zmagania matki usiłującej wyżyć dwóch synów. Kiedy dorósł do szkoły, trwała już na tych terenach okupacja niemiecka. Dzięki uporowi matki Marian zaczął uczyć się w tajnej kompletnej. Wreszcie i tak losy wojenne oderwały od dzieci na dłuższy czas. Pozostała jedynie babka. Rodzina odnalazła się w 1946 roku, ojciec powrócił z obozu, ale po ukończeniu dziadku wszelki śluch zaginął.

Pierwsza prawdziwa edukacja zaczęła się tuż po wy-

zwoleniu, kiedy w lutym 1945 roku rozpoczęły zajęcia szkoły. Umieblowanie klasy stanowią deski ułożone na ławkach, wyposażenie ucznia — używane zeszyty z wytartymi zapisami, ogyrki ołówków, gumki z pociętą opony samochodowej. Cztery nauczycielki harowały początkowo za ziemniaki, sianinę i chleb...

Po trzech latach Marian został uczniem liceum w Augustowie, przeładowanym spragnioną wiedzą młodzieżą.

trzeci rok działalności, kiedy w grupie zdających egzaminy znalazł się kandydat z suchowolskiego liceum. Na maturylnym świadectwie miał oceny celujące, wynik egzaminów wstępnych też był pozytywny, ale Marian Szamatowicz nie został przyjęty z powodu ograniczonej ilości miejsc. Zabrakło rzeczy wówczas najważniejszych: świadectwa przewodnika nauki i pracy społecznej w ZMP, gwarantującego przyjęcie nawet bez egzaminów. Do-



Fot. K. Świderski

Stawiać trafne diagnozy

Wkrótce profil ogólnokształcący zmieniono na pedagogiczny; w szkole pozostali uczniowie miejscowi i najbliższej okolicy, reszta musiała odejść. Piętnastoletni Marian znalazł sobie gminne liceum w Suchowoli. Dzisiaj, z dyktansu wielu lat, prof. Szamatowicz określa swoich pedagogów jako wspaniałych ludzi, którzy naprawdę kształtowali charaktery i osobowość uczniów, przekazując im swoją wiedzę z całym umiłowaniem. — Ówczesny dyrektor liceum w Augustowie, Ludwik Jaworski — mówi profesor — otrzymał przed dwoma laty Order Budowniczego Polski Ludowej. Uważam, że przede wszystkim tacy ludzie powinni otrzymywać odzyskane. Moja wychowawczyni, profesor Miłkołajewska i inni spowodowali, że nigdy nie miałem kompleksów odnośnie przygotowania do dalszej edukacji.

Wychowawcy nakładali li cealste do podjęcia studiów artystycznych, bo występował jako solista w szkolnym chórze. Ale uparł się, że pójdzie na medycynę.

Białostocka Akademia Medyczna wchodziła właśnie w

komentu nie było, bo Marian Szamatowicz popadł w konflikt ze szkolnym przewodniczącym organizacji. Wszelkie odwołania pozostały bez echa. — Trzeba powiedzieć — wspomina profesor — że ówczesny system rekrutacji był szokujący dla młodych ludzi, którzy wierzyli w zasady sprawiedliwości społecznej.

Rozczarowany opuścił rodzinne strony i podjął pracę jako referent, a następnie — kierownik tzw. referatu inżynierskiego w warszawskiej Akademii Medycznej. Wynik egzaminów z przedmiotu „Anatomia i Fiziologia Człowieka” był identyczny jak poprzednio: z braku miejsc... Nie domyślił się, że glejtem otwierającym wrota uczelni mogła być opinia z miejsca zatrudnienia. Zwierzchnicy sugerowali studia związane z polityką. Ale referent Szamatowicz z determinacją stanął po raz trzeci przed medyczną komisją egzaminacyjną, znowu w Warszawie. Został przyjęty. Ukończył studia ze średnią 4,5. — Moim rektorem był Marcin Kasprzak — nuta wzruszenia w głosie. — Człowiek bardzo

lubiany przez młodzież, wybitna indywidualność, humanista. Jego przemówienia, wygłaszane z okazji absolutorium, czytałem zawsze z przyjemnością i usługę cytował fragmenty swoim studentom.

Mógł zostać w Warszawie na stałe; wystarczyło przyjąć jedną z propozycji. Do końca gnieździł się w akademiku, rezygnując z mieszkania i stó- lącznej kariery. Na staż przyjechał do Białegostoku. Wybrał to miasto, bo tutaj spradowali się wcześniej rodzice i ojciec podjął pracę jako to- karz. Przypadek zdecydował, że zawzięty internista przew- kwalifikował się na ginekolo- ga. — Nie bez wpływu na to — mówi profesor — była okrojona atmosfera, jaka pa- nowała w ówczesnej pierw- szej Klinice Położnictwa i Chorób Kobiecych. Muszę tu wymienić nazwiska profesora Stefana Soszki i profesora A- leksandra Krawczuka, który zainteresował mnie endokry- nologią. Od przgody w kole naukowym rozpoczął się mój dotychczas trwający związek

z kliniką. Po skończonym sta- żu zacząłem pracować w Wo- jewódzkim Szpitalu Położni- czo-Ginekologicznym przy uli- cy Warszawskiej, uprawiając jednocześnie (w skromnym wymiarze) działalność nauko- wą w Pracowni Endokrynolo- gicznej.

W czerwcu 1963 roku został oddany do użytku Państwowy Szpital Kliniczny, gdzie zlo- kalizowano klinikę z zespołem prof. Soszki. Doktor Marian Szamatowicz przeniósł się tu- taj i był współorganizatorem pracowni, a następnie Zakła- du Endokrynologii z zespo-łem prof. Krawczuka. W roku 1971 doszło do reorganizacji akademii medycznych. Powo- łano wtedy Instytut Położni- czo-Ginekologiczny, którego dyrektorem został prof. Soszka. Kierownikiem Kliniki Patologii Ciąży i Położnictwa mianowano prof. Krawczuka, natomiast na kierownika Za- kładu Endokrynologii Gineko- logicznej został powołany — na wniosek dyrektora Instytu- tu — dr Marian Szamatowicz. W 1972 r. habilitował się. Kie-

dy 20 lat wcześniej pełen roz- czarowania opuścił progi białostockiej Alma Mater, nie wiedział, że wróci tu z tarczą i ta właśnie uczelnia zapewni mu warsztat pracy naukowej.

Prof. Szamatowicz: — W zespole zajmującym się proble- matyką dojrzewania dziewcząt zajmę się indywidual- nie stanami hyperandrogeni- zacji u kobiet. Nadprodukcja androgenów, czyli typowo męskich hormonów u kobiet manifestuje się jako szereg zjawisk patologii. Następuje np. defeminizacja ustroju ko- biety, co oznacza, że traci ona cechy kobiecości a nabiera cech męskich. Tego typu ele- menty „gospodarki” androge- nami są przez cały czas przed- miotem mojego zainteresowa- nia. Wyposażenie naszego la- boratorium w pionie położ- nio-ginekologicznym należy do najlepszych w Polsce i po- zwala stosować nowoczesne techniki badań. Np. kiedyś dla oznaczenia testosteronu pobe- rano od pacjentki około 350 ml krwi. Obecnie, chcąc ozna- czyć ten sam testosteron me- todami radimunologicznymi, wystarczy pobrać 0,2 ml krwi.

Z badań pacjentek rodzi się diagnoza stanu hormonalnego, a jej następstwem jest próba leczenia, próba udzielenia po- mocy. Wszyscy członkowie ze- społu lekarskiego Zakładu En- dokrynologii Ginekologicznej, również prof. Szamatowicz, wyznaczani są przez dyrektora Instytutu do operowania.

Coraz więcej kobiet cierpi na niepłodność i bezskutecznie oczekuje dziecka. Profesor jest zwolennikiem nieniesienia im pomocy stosowaną na Zachodzie metodą „in vitro ferti- lizacji embrio transfer”, czyli „dziecko z próbówki”, chociaż ma świadomość, że ze wzglę- dów etycznych można napot- kać opozycję. Jest to jednak sprawa przyszłości.

Niedługo rozpocznie się nowy rok akademicki. Zespół do spraw idee- wo-wychowawczych, na czele którego stoi prof. Marian Szamatowicz, członek partii, be- dzie miał niemało obowiązków. Wracają „starczy” studenci, dołazi nowi. W dalszym ciągu obowiązują — zlagodzony wprawdzie — regulamin stanu wojennego. Troska o zapew- nienie studentom optymalnych warunków nauki, nawiązanie nici porozumienia z młodymi — to podstawowe zadanie ze- społu na najbliższą przyszłość.

KRYSTYNA KONECKA

Nowy sezon w Filharmonii

Po wakacyjnej przerwie wznowia swoją działalność Państwowa Filharmonia w Białymstoku. Nowy sezon nie przewiduje zbyt wielkich zmian w programie. Zapowiada natomiast kontynuowanie i rozwijanie dotychczasowych form działalności artystycznej. Nie da się ukryć, że w nadchodzącym sezonie równie ważną, co artystyczną, będzie działalność ekonomiczna. Wprawdzie reforma do Filharmonii jeszcze na dobre nie dotarła, ale trzeba się liczyć z tym, że kiedyś do- trze, a to pociągnie za sobą pewne konsekwencje.

MUZYKA I PIENIĄDZE

Półki co, białostocka Filharmonia otrzymuje roczne dotacje w wysokości ponad 19 milionów złotych. Planowa dotacja do jednego biletu wstępu wynosiła mia- ła 163 złotych. Faktycznie wyniosła 84 zł. Natomiast dotacja skarb państwa do jednego koncertu wynosi o- około 31 tys. złotych. Kosz- te zwracają się w postaci, jak wiadomo, znacznie prze- wyższającej wartość pienia- dza. Jest to cena edukacji muzycznej społeczeństwa, w tym szczególnie dzieci i mło- dzieży. Toteż muzyka pro- fesjonalna, jak inne artysty- ckie dziedziny naszego życia, była i będzie dotowana przez skarb państwa. Cho- dzi tylko o to, by to wspar- cie jak najlepiej wykorzy- stać.

NA POZATKU BYŁ...

W bieżącym sezonie arty- stycznym Filharmonia liczy tak jak zawsze, na młodą publiczność. Te nadzieje mo- gą być spełnione tylko dzie- ki wzmocnieniu działalności upowszechniającej. Wzna- wia się zatem koncerty sym- foniczne dla uczniów szkół podstawowych z następują- cą tematyką: „Współczes- ność a tradycja”; „Czy na początku był rytm”; „Wirtu- toz i jego instrument”; „Bel canto”; „W kręgu mu- zyki operowej”. W dalszym ciągu w poszczególnych szkołach odbywać się też będą audycje kameralne z prelekcjami. Gdybyż tylko jak największa ilość szkół wyraziła chęć na tego typu współpracę z muzykami! Nie można bowiem zapomi- nać, iż edukacja muzyczna to ważny element sprzyja- cy wszechstronnemu wy- kształceniu i wychowaniu. Toteż już od przedszkola należy wpać najmłodszym najprostsą wiedzę muzycz- ną. Filharmonia, tak jak w latach ubiegłych, organizo- wać będzie audycje muzycz- ne dla przedszkolaków we własnej siedzibie. Edukacja na tym najniższym etapie połączona jest bowiem z „o- swajaniem” dzieci z gma- chem, do którego za lat pa- rę uczęszczać będą z pew- nością jako przyszli poten- cjalni melomani.

„ŻELAZNY” REPERTUAR

Statystycznie rzecz biorąc Filharmonia w Białymstoku przewiduje w tym sezonie około 480 koncertów, w tym 70 symfonicznych, 70 kame- ralnych, 60 organowych wspólnie z Krajowym Bu- rem Koncertowym oraz 280 audycji przedśkołnych i szkolnych. W miarę moż- liwości finansowych Filhar- monia będzie koncertowała poza swą siedzibą, zarów- no na terenie miasta jak i regionu.

Owe możliwości finanso- we jak również ogólna sy- tuacja kraju powodują nie- stety pewne ograniczenie wykonywania „muzycznych pozycji” tzw. dewizowych. W ub. sezonie np. nie ko- rzystano w ogóle z materia- łów nutowych sprowadza- nych z zagranicy, a z kole- w poprzednich latach ma- teriały dewizowe były za- wsze w pełni wykorzystane. W związku z istniejącymi ograniczeniami zwiększa się obecność w programie ta- kich utworów obcych, które dostępne są w krajowych bibliotekach nutowych.

Ta oszczędna sytuacja wpływa oczywiście na kie- ksztaltowanie programu, w którym przeważałyby re- pertuar tzw. „żelazny”, z dru- giej strony uniemożliwia żywe reagowanie na to wszystko co aktualnie dzie- się w świecie muzyczny- m. I chociaż, jak wspom- niałam wyżej, wiele utwo- rów będzie w białostockiej Filharmonii wykonywanych po raz pierwszy, to zał, że nasi muzycy nie zagrają, a melomani nie usłyszą tego czym żyje współczesny mu- zyczny świat.

L. CHALECKA- POŁOCKA

OD SZYMANOWSKIEGO DO HAYDNA

W nowym sezonie zapla- nowano 29 premierowych programów symfonicznych, czyli o trzy więcej niż w roku ubiegłym. Przewidzia- no wiele białostockich pra- wykonań muzyki polskiej, m.in. *Litanii* do Marii Pan- ny Szymanowskiego, *Eroty- ków* Bairda, *Koncertu* na puzon Serockiego, *Muzyki staropolskiej* Góreckiego,

że nawet bogatsza niż w po- przednich latach. Np. przedsiębiorstwo tury- styczne „Podhale” w Nowym Targu zaprasza od września do listopada do Pyszowick, Bia- łego Dunajca, Zubrzycy Gór- nej i Ochotnicy. Cena 14-dnio- wych wczasów w tych miej- scowościach została obniżona

z 7,5 tys. zł do 4.800 zł. Wiele wolnych miejsc na wreszeń- zglaszają nowoczesne przed- siębiorstwa turystyczne. I tak zakopiańskie „Tatry” przyjął wczasowiczów, oferując 200 wolnych miejsc w Zakopanem, Kościelisku i Bukowinie Ta- trzańkiej. Krywnica „Jawo- rzyzna” dysponuje 600 miejsca- mi, a sądecki „Poprad” za- prasza do Piwnicznej, gdzie posiada ponad 200 wolnych miejsc. Kilka tysięcy wolnych miejsc czeka na zwolenników jesiennego wypoczynku w

Koncertu fortepianowego Stojowskiego, *Impresji* Czy- ża. Będą także białostockie prawykonyania utworów Haydna, Mozarta, Bacha, Kodaly'ego, Rossini'ego, Pau- lenca, Prokofjewa, Sibeliusa i Hindemitha. Zajmą one, tj. prawykonyania muzyki polskiej i obcej, jedną trze- cią programu.

Jacy soliści pojawiają się w tym sezonie u nas? Spo- dzielić się m.in. Stefanii Woytowicz, Vadim Brodski (ZSSR), Jerzy Godziszewski, Regina Smendzińska, Lidia Grychtolówna, Piotr Pale- cny, Kaja Dancowska, Ka- zimierz Kowalski, Paulos Rapis, Ewa Podleś, Jenny Abel (RFN), Krystyna Szostek-Radkova, Kazimierz Pastelak, Tadeusz Gadzina, a wśród dyrygentów: Ri- chard Schumacher (Szwaj- caria), Manuel de Elias (Me- ksyk), Liselotte Zechner (Austria), Sandro Ivanowić (Jugosławia) i inni.

Kontynuowany będzie tak- że cykl dzieł fortepianowych Karola Szymanowskiego w wykonaniu Jerzego Godzi- szewskiego.

Filharmonia zaplanowała również koncerty oratoryj- ne we współpracy z chórami m.in. białostockim. W wykonaniu *Litanii* Szyma- nowskiego weźmie udział żeński zespół chóru mie-jskiego, a *Mszy d-moll (nel-sonskiej)* Haydna — chór Akademii Medycznej.

Warianty planu trzyletniego

Sprawność albo wegetacja

Trudno sobie wyobrazić wybór któregoś z wariantów planu trzyletniego jako wynik gło- sowa n i a. Na przykład: jesteśmy za wyższym spożyciem zbiorowym czy indywidualnym, za tym, by dać wię- cej na inwestycje czy na konsumpcję i tak dalej w tym duchu. Spora część głosujących po prostu nie wiedziałaby o co chodzi. A wynik z góry można prze- widzieć.

Młody człowiek z żoną i dzieckiem opowie się za „wariantem mieszkaniow- ym”. Ludzie w sile wieku, zdrowi, zagospodarowani, ma- to sobie ceną uczestnictwo w spożyciu zbiorowym, chcieliby dostać pieniądze do ręki, za- raz, tym więcej im wydajniej pracują. Całe grupy w wieku przedemerytalnym opowiedzą się zapewne za wzmocnieniem instytucji opiekuńczych. Wy- starczy więc zbadać skład so- społeczeństwa, to frakcja dla bieglego w statystyce, by u- znać prawidłową odpowiedź no i zaoszczędzić te miliardy, które pochłonęłyby organizo- wanie referendum. Ale to przecież mniejszy argument przeciw głosowaniu.

Otóż cala koncepcja planu — po raz pierwszy taka czytel- nie przedstawiona — polega na uświadomieniu wszystkim razem i każdemu z osobna, co zależy od wyboru, jakie pociągnie za sobą skutki. Jeśli przesunie się te dwa procent dochodu narodowego na zbio- rowe formy spożycia, na os- wiatę, kulturę, ochronę zdra- wia, to trzeba będzie zdie- rżyć z funduszu pięć albo z inwe- stycji. Jeśli natomiast zapre- staniemy inwestowania, to za pięć lat polski przemysł stanie się współczesnym skansenem, odwiedzanym przez studentów historii. I nikt nie wyda kopiejki ani centa na zakup polskiego samochodu, nie mó- wiąc o komputerze czy telewizorze.

„Warianty” grupują zale- ności w ten sposób, by przezor- na troska o przyszłość nie do- prowadziła do zagłębienia ty- sięcy rodzin a jednocześnie — by opiekunka funkcja państwa tożsamością niekiedy jako roz- dawanie pieniędzy z racji za-

małpójścia, małżeństwa, uro- dzenia dziecka, posiadania oby- watelstwa polskiego nie spro- wadziła w końcu tej troski do wydawania raz dziennie ja- dła z kuchni polowej każdemu bez wyjątku: profesorowi, uc- niowi, robotnikowi, ministrowi. Taki wariant jest też moż- liwy — ale takiej koncepcji nie ma w projekcie narodowe- go planu.

Podstawowy wybór sformu- lowany kategorycznie brzmi: albo sprawność albo wegetacja. Głosowa- nie nad tak postawionym dylematem byłoby chiosta- niem wody. Nie przecież dla tej sprawności dobrego nie- wynikiem, jeśli wszyscy doros- li mieszkający opowiedzą się „za”, jeśli dwadzieścia kilka milionów powie: tak, jeste- my za efektywnością. Praw- dziwy wybór dokonany zosta- nie wówczas, jeśli w sześć- dziesięciu tysiącach zakładów przemysłowych uda się znaleźć odpowiedź na pytanie jak do tej efektywności praktycznie dojść, je- śli podobną formułę odnajdą pracownicy innych przedsię- biorstw i instytucji. Centrum ukazuje jedynie nieuniknione zależności, ekonomiczne zwią- zki. Reszta należy do tych, co- stają co dzień przy swoim warsztacie.

A wybór staje się rzeczywi- ście dramatyczny. W najbar- dziej realnym, drugim wariant- cie (umiarkowana poprawa sprawności, przeciętnie spoży- cie) aż jedna czwarta całego przyrostu dochodu narodowego w czasie ośmiu przyszłych lat uzyskać należy z niczego — w wulgarnym zrozumieniu procesów gospodarczych. Praw- ie pół biliona złotych, licząc na czysto, po odjęciu kosz- tów, należy wypracować dzie-

ki zaprzęgnięciu szarych ko- mórek, lepszej organizacji, mądrzejszemu wykorzystaniu materiałów i energii. Nawet najgorszy z wariantów nie dopuszcza możliwości byśmy nadal wytworzyli to samo — w ten sam sposób. Na to nie starczy ani surowców, ani energii, ani rąk do pracy. Po- nadto, ponieważ przybędzie w tym czasie kilka milionów nowych obywateli — i tyłuż rencistów, oznaczałoby to po- grążenie się w czarnej nędzy.

Zawsze dotąd, choć zmienia- no nazwy technik planistycz- nych, centrum dyspozycyjne usiłowało narzucić wykonaw- com, jak mają postępować co do dzieł, by dojść do tej wy- marzonej sprawności. Od dzie- siątków lat odmiennia się, na wszystkie możliwe sposoby: „żeby wydajność wyprzedza- ła średnią placę”. „Obniżać materiałochłonność dochodu narodowego” itp. itd. z całkiem miernymi wynikami. W latach osiemdziesiątych n adal czeka na rozwiązanie cały zestaw problemów efektyw- nościowych, bardziej na- brzmiałych niż kiedykolwiek, czego syntetycznym świadec- twem ów wskaźnik dochodu narodowego, który trzeba u- zyskać raczej siłą intelektu niż mięśnią.

Obecny zwrot w koncepcji gospodarowania polega na po- zostawieniu wykonawcom o- gromnego pola dla własnej inicjatywy i pomysłowości. Warianty planu nie mają wskaźników, dyrektyw, wy- tycznych — są raczej scena- riuszami wydarzeń, zbudowa- nymi według zasady „co be- dzie — jeśli”. Między naj- gorszym a najlepszym wa- riantem sprawności, wyra- żonej w dochodzie narodo- wym, różnica w roku 1990 może wynieść tysiąc milar- dów złotych — w obecnych cenach — co stanowi aż czwar- tą część dochodu obecnie wy- twarzanego. I ten przykład mówi właściwie wszystko — o co toczy się gra, jaką staw- kę można wygrać — lub przegrać. (KAR)

ROBERT GIZA



Oto niektóre tylko z eksponatów przekazanych w darze Aleksandra Wiśniewskiego, siostrę zmarłego niedawno pułkownika w stanie spoczynku — Anatola Trusowa, wykonawczynię jego testamentu. Fot. Krzysztof Świderski

Dar dla Muzeum Wojska

W muzeum Wojska w Bia- łymstoku wzbogaciło się ostatnio o nowe zbiory. Są to dary przekazane placówce przez Aleksandra Wiśniewskiego, siostrę zmarłego niedawno pułkownika w stanie spoczyn- ku — Anatola Trusowa, wyko- nawczynię jego testamentu.

Z YCIORYSU: płk Anatol Trusow (urodzony 19 września 1903 roku w Finlandii) był za- wodowym podoficerem w 41 suwalskim pułku piechoty, skąd skierowany został do Szkoły Podchorążych, którą u- kończył w 1935 roku z pierw- szą lokatą. Dalszą służbę, jako oficer, odbywał w 36 pułku Legii Akademickiej, z którym brał udział w wojnie obronnej 1939 roku. Następnie przeby- wał w niewoli niemieckiej. Po uwolnieniu wstąpił do Ludo-

wego Wojska Polskiego. Był wykładowcą w Wyższej Szkole Piechoty w Rembertowie. Będąc na emeryturze działał społecznie w LOK. Zmarł 3 lipca 1982 roku. Odznaczony był Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Srebrnym i Brązowym Krzy- żem Zasługi oraz innymi od- znaczeniami wojskowymi.

Do Muzeum Wojska trafił droga przekazu dar zawierają- cy sześćdziesiąt eksponatów, a wśród nich m.in. dyplomy z

zawodów strzeleckich z okre- su przedwojennego, umundu- rowanie oficerskie, dokumenty wojskowe, medale i odznaki. Są tu m.in. złoty Krzyż Virtu- ti Militari z okresu międzywo- jennego, medal „Za Warszawę 1939-1945”, Odznaka Grunwal- dzka, Krzyż Partyzancki, me- dal radziecki „Za bojowe za- sługi”, odznaka „Europejskich Kombatantów”, order „Koro- ny Rumuńskiej” itp. Niezwyk- le cennym eksponatem jest Or- der Orła Białego z okresu mie- dzywojennego. (CH)

Nowości KiW

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się publi- kacja „O utrwalenie wia- dzy ludowej w Polsce 1944 —48”. Jest to zbiór artyku- łów poświęconych walce, ja- ką w pierwszych powojen- nych latach toczyła młoda władza ludowa z politycz- nym i zbrojnym podzię- niem. Publikacja nawiązu- je bezpośrednio do podob- nego, wydanego w 1967 r. zbioru artykułów. Nie jest to jednak reedycja tamte- go zbioru, lecz jego nowe wydanie. Autorzy poszczę- gólnych artykułów wyko- rzystalili m. in. dorobek ba- dawczy ostatniego 15-lecia. (PAP)

Spadek ruchu sezonowe- go najbardziej widocz- ny jest obecnie na Wy- brzeżu. Jak się oblicza, licz- ba turystów i wczasowiczów zmniejszyła się tam w po- równaniu z lipcem br. o ok. 60 proc. Również w regionach górskich zmalała ich liczba. Wiąże się to z zakończeniem nie tylko kolonii i obozów młodzieżowych, ale także wie- lu turnusów w zakładach ośrodkach wczasowych.

Wszystko to nie oznacza jednak końca tegorocznego sezonu turystyczno-wypoczyn- kowego. Wypoczynki jesień- skie, kiedy w ośrodkach wczaso- wych jest luzniej, ma bowiem wielu zwolenników. Ich urlo- powym zamiarem było wycho- dzić, naprzeciw organizatorzy, obniżając wyraźnie ceny wrze-

śniowych wczasów. Już od 20 sierpnia w niektórych o- biętkach, a w pozostałych od 1 września, ceny za noclegi

obniżyło o ok. 40 proc. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Podobne decy- zje podjęto, mając na uwadze pozyskanie klientów, w tere- nowych przedsiębiorstwach turystycznych. Przedsiębior- stwa te działają już bowiem w warunkach reformy gospo- darczej i bardziej uwzględnia- ją prawa rynku i ekonomii.

Opłaca się np. mniej zarobić niż wiele stracić i wykorzy- stać jak tylko można posiada- ną bazę i inny potencjał. Dia- tego też tegoroczna oferta je- siennego wypoczynku jest mo-

że nawet bogatsza niż w po- przednich latach. Np. przedsiębiorstwo tury- styczne „Podhale” w Nowym Targu zaprasza od września do listopada do Pyszowick, Bia- łego Dunajca, Zubrzycy Gór- nej i Ochotnicy. Cena 14-dnio- wych wczasów w tych miej- scowościach została obniżona

Zaproszenie na wrześniowy wypoczynek

beskidzkich miejscowościach wczasowych. Przedsiębiorstwo „Lubtour” w Zielonej Górze zaprasza z kolei na wczasy w siódle, wędrówki wodne, wędkarstwo oraz na tradycyj- ne winobranie.

(PAP)

Z każdym dniem zwiększa się liczba przedsiębiorstw występujących z wnioskami o reaktywowanie rad pracowniczych. Załogi poszczególnych zakładów zdają sobie sprawę, że bez samorządów trudno wprowadzać reformę. Są jednak i takie firmy, w których ani kierownictwo ani załoga nie spieszą się z wystąpieniem o reaktywowanie rady. Niektórzy dyrektorzy zajęli pozycję wycokową. Czekają, aż wznowią działalność samorządy w innych zakładach i oni dopiero podpatrzą, jakie są tego skutki. W części firm zbyt mało jest inicjatywy ze strony POP. Dziwne i niezrozumiałe jest to wycokiwanie.

W województwie białostockim kilka dużych zakładów otrzymało zgodę organów założycielskich na „odwieszenie” samorządów. W niektórych działają one już na dobre, w innych — dopiero się rozkręcają. Natomiast załogi kilkunastu innych firm czekają na pozytywną odpowiedź organu założycielskiego. I tak w Białostockim Kombinaście Budowlanym radę pracowniczą reaktywowano już w połowie lipca. Od tego momentu jej członkowie aktywnie włączyli się do pracy. Między innymi analizuje się sprawy produkcyjne i wynik finansowy za pierwsze półrocze br. a także zakres w jakim reforma sprawdza się w przedsiębiorstwie. Podobnymi problemami zajmują się samorządy w innych zakładach — Przedsiębiorstwie Handlu Artykułami Technicznymi „Elmet”, Białostockich Zakładach Przemysłu Welnianego im. Sierżana, Białostockich Zakładach Drobniarskich i Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego. Godną podkreślenia jest działalność rady w sokólskim POM. Dzięki jej operatywności za-

kład sukcesywnie pokonuje różne przeszkody i osiąga coraz lepsze wyniki. (B)

W województwie łomżyńskim na 27 zakładów, w któ-

Samorządy wznawiają działalność

rych powołano samorządy przed 13 grudnia, tylko w dziesięciu składy rad pracowniczych odpowiadają wymogom ustawy o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego. W pozostałych 17 nie ma na razie korzystnych warunków do reaktywowania tych organów. Do przeciwwskazań zalicza się m.in. fakt uprzedniego powołania ich niezgodnie z ustawą o samorządzie, obecność w składach rad ekstremalnych działaczy „Solidarności”, a także brak w organach samorządowych

reprezentacji poszczególnych komórek przedsiębiorstwa lub też przedstawicieli organizacji społeczno-politycznych. Sytuacja taka wystąpiła m.in. w ZDP w Grajewie, SKR w Stawiskach i ZZPB w Zambrowie.

Komitet Wojewódzki PZPR

Sekretariat KW PZPR już 15 czerwca br. zalecił podjęcie działań politycznych na rzecz reaktywowania samorządów robotniczych w pięciu zakładach województwa — Fabryce Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Pogoraz”, Zakładzie Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Wysokiem Mazowieckim, Centrali Nasiennego i PBRol w Grajewie oraz w POM Szczuczyn.

Najszybciej reaktywowano samorząd w łomżyńskim „Pogorazie”. Na początku sier-

w Wysokiem Mazowieckim wystąpiły do organów założycielskich o reaktywowanie samorządów w składzie sprzed 13 grudnia. Zapadły także decyzje upoważniające dyrektora ZPW w Grajewie i POM w Łomży do wystąpienia w tej kwestii z wnioskami do odpowiednich resortów. (klos)

Problemy związane z reaktywowaniem samorządów pracowniczych omawiano w Suwalskim w lipcu, na plenum KW PZPR. Instancjom i organizacjom partyjnym przedstawione zostały wtedy zadania dotyczące przyspieszenia prac związanych z wznowieniem działalności samorządów, stwierdzono bowiem, że zjawiska wycokiwania załóg ze strony dyrekcji jak i organizacji partyjnych. Do końca lipca z wnioskami o reaktywowanie samorządu wystąpiły zaledwie trzy zakłady. Znaczne ożywienie nastąpiło w sierpniu. Do poprzedniego poniedziałku z propozycjami wznowienia pracy samorządów zwróciło się w województwie osiemnaście zakładów. Szacuje się jednak, że podobną inicjatywę powinno przejawiać 97 przedsiębiorstw. (Jn)



Aleksandra Kuprasiewicz kroi materiał na piżamy dziecięce.

Dary z RFN i Szwecji

Jak się dowiadujemy, do Zarządu Wojewódzkiego PCK w Białymstoku nadeszły dary z RFN i Szwecji.

W dostawie od Czerwonego Krzyża RFN były m.in. aparaty infuzyjne i transfuzyjne, rękawiczki chirurgiczne, strzykawki i igły jednorazowego użytku, cewniki, skalpele, materiały opatrunkowe, środki dezynfekcyjne i czystości. Transport z RFN do Białostoku konwojował pracownik Czerwonego Krzyża RFN Reinhold Welzel. Sprzet medyczny rozdysponowano pomiędzy Zespoły Opieki Zdrowotnej w województwie.

W dziewięciotonowym transporcie od szwedzkiego Czerwonego Krzyża dostarczono m.in. aparat rentgenowski, pięć respiratorów, łóżka szpitalne oraz części zamienne do urządzeń medycznych. Konwojowała go przedstawicielka Szwedzkiego Czerwonego Krzyża Helen Westman-Larsson. Dar w całości przekazano Wojewódzkiemu Szpitalowi Zespołowemu im. J. Śniadeckiego w Białymstoku. (Je)

Ropa naftowa?

Uruchomiony został nowy odwiert poszukiwawczy ropy naftowej w Unibursu koło Golezowa na Ziemi Szczecińskiej. Obecnie wiercenia prowadzone są na głębokości ponad tysiąca metrów. Dopiero za kilka tygodni, gdy wiercenia zejść na głębokość ponad 3 tys. m, będzie można uzyskać odpowiedź na pytanie czy jest tam ropa, czy tylko jej ślady, czy też nie ma jej w ogóle.

Podjęto także wstępne prace związane z wierceniami poszukiwawczymi w Gorzysławiu koło Trzebiatowa. Spodziewane są tam ewentualne złoża potrzebnego nam gazu ziemnego. Trwają także wiercenia poszukiwawcze na odwiertcie „Błotno” II w pobliżu najniższej polskiej kopali ropy „Błotno I”. Prowadzone są one na głębokości około 2400 m. Niepewnościami zakończyły się wiercenia poszukiwawcze ropy w odwiertach w Karsku, Gardominie i Gostyniu. (PAP)

Bocianie sejmiki...

Choć dni słonecznych mamy jeszcze o wiele więcej niż w latach ubiegłych, to jednak dają się zauważyć pierwsze zjawiska, mówiące o przemianach lata. W woj. piotrkowskim widoma tego oznaka są tzw. bocianie sejmiki, które zawsze odbywają się na rozległych łakach pod Włoborzem. Również w tym roku od kilku dni zbiera się tam po kilkaset tych ptaków i „radzi” nad czekającą je wkrótce długą zimą. (M.M.)

Nie jest to zjawisko niezwykłe, bowiem nie od dziś wiadomo, że sympatyczne „bociki” wale o tej porze opuszczają nasz kraj by przemieścić w ciepleszych stronach. Znamy są też inne miejsca podobnych „sejmików”. Na terenie woj. piotrkowskiego odbywają się one także np. na położonych nad Pilicą łakach, w okolicy miejscowości Ządlowice. (M.M.)

Prawnik informuje

Obowiązki służbowe w zakładzie zmilitaryzowanym

Pracując w zakładzie zmilitaryzowanym. Proszę o wyjaśnienie, czy zamierzając opuścić po godzinach pracy miejsce mego zamieszkania na odległość np. 50 km albo na czas np. 12 godzin muszę zwaćniać się u kierownika? Czy nie wystarczy żeby wiedzieli o tym domownicy? (Eugeniusz P., Bielsk Podl.).

Z dniem oddania zakładu zmilitaryzacji dotychczasowy stosunek pracy łączący pracownika z zakładem ulega zawieszeniu. W jego miejsce powstaje z mocy samego prawa stosunek służbowy. Różni się on od stosunku pracy m.in. zwiększoną dyscypliną, wzmocnioną odpowiedzialnością, wzmocnioną odpowiedzialnością, którego polecenia w sprawach służbowych mają znaczenie rozkazów z wszelkimi konsekwencjami prawnymi w razie ich niewykonania lub odmowy wykonania. Osoba pozostająca w stosunku służbowym podporządkowana jest przełożonemu nie tylko w czasie pracy lecz także poza godzinami pracy. Obowiązkiem jest stać się do pracy na każde wezwanie. Właśnie dla zapewnienia możliwości takiego wezwania, o ile okaże się o-

no konieczne, przełożony ma prawo nie tylko nałożyć na pracownika obowiązek pozostawienia w domu wiadomości, gdzie się aktualnie znajduje, lecz także uzależnić od swego zezwolenia opuszczenie miejsca zamieszkania na dalszą odległość lub na dłuższy czas. Zarówno odległość jak i czas, powyżej którego opuszczenie miejsca zamieszkania wymaga zezwolenia przełożonego, określa indywidualnie bądź grupowo, doraźnie bądź na stałe (do odwołania) przełożony, kierując się bieżącymi i przewidywanymi potrzebami zakładu. Wynika to z przepisów o służbie w dziedzinach zmilitaryzowanych: art. 183-198 i art. 234 ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony PRL (jednolity tekst: Dz. U. z 1979 r. nr 18). (ZM)

Fachowcy-rolnikom

Przed siewami żyta

Małe wymagania glebowe i pokarmowe żyta sprawiają, że często nie docenia się prawidłowego wykonywania czynności uprawowych, bo żyto zawsze „da sobie radę”. Jednakże takie traktowanie sprawy nie sprzyja uzyskiwaniu wysokich plonów. Dlatego też w przedstawionych zaleceniach chciałabym wskazać na najważniejsze czynniki agrotechniczne, wpływające w decydujący sposób na wyniki.

PRZEDPŁON. Najodpowiedniejszym przedplonem są: ziemniaki wczesne lub średniowczesne (schodzące z pola nie później niż 15 września), len, strączkowe, mieszanki strączkowych ze zbożami. Żyto uprawiane po sobie plonuje niżej około 4 q z ha, po owiesie 1 q z ha.

UPRAWA ROLI. W zależności od przedplonów należy wykonać podorywkę lub kultywatorowanie, względnie bronowanie pola broną talerzową, a w dalszej kolejności orkę siewną. Orkę siewną powinno się wykonać co najmniej na dwa tygodnie przed planowanym siewem na głębokość 18-22 cm. Po przedplonach zbieranych w okresie optymalnego terminu siewu żyta (ziemiaki), jeżeli struktura gleby nie jest zniszczona przez maszyny do zboru, uprawę można ograniczyć do brony talerzowej lub kultywatora i brony, a na glebach lekkich można poprzestąć na bronowaniu. Gdy jednak powierzchnia gleby jest zdewastowana lub gdy pole zachwaszczone, niezbędna jest płytka orka 10-12 cm.

TERMIN SIEWU. Pozornie najważniejszy czynnik agrotechniczny powoduje jednak zwiększenie krzewistości i lepszy rozwój systemu korzeniowego żyta, liczby kłosek w kłosie, a więc i plonu ziarna. Dotrzymywanie optymalnego terminu siewu wpływa na zwiększenie plonów w granicach od 5 do 10 q z ha. Optymalny termin siewu żyta w woj. białostockim trwa do 20 września.

GĘSTOŚĆ SIEWU decyduje o obsadzie roślin na jednostce powierzchni i jest niezwykle ważnym czynnikiem. Zarówno zbyt mała jak i zbyt duża ilość siewu uniemożliwia utrzymanie maksymalnej wydajności. Norma wysiewu zrejonizowanych w woj. białostockim odmian żyta (Dańkowskie Złote, Dańkowskie Nowe) powinna wynosić na kompleksie żytnim bardzo dobrym — 125 kg/ha, na żytnim dobrym — 125-140 kg/ha, na żytnim słabym i bardzo słabym — 150-165 kg/ha. Nasiona używane do siewu powinny być oczyszczone i posiadać wysoką zdolność kiełkowania (około 95 proc.). Przy niższej zdolności kiełkowania materiału siewnego należy odpowiednio zwiększyć normę wysiewu.

NAWOŻENIE MINERALNE jest zabiegiem w największym stopniu decydującym o wysokości uzyskiwanych plonów żyta. Nawożenie fosforowe i potasowe należy stosować przed siewem żyta, tj. przed bronowaniem przedplonów lub przed orką siewną. Dawka fosforu w zależności od zasobności gleby powinna wynosić od 50 do 80 kg/ha czystego składnika, potasu od 60 do 90 kg/ha. Nawożenie azotem żyta przed siewem jest konieczne tylko w stanowiących po słabszych przedplonach i dawka nie powinna być większa jak 20 kg czystego składnika na ha.

Żyto jest mało wrażliwe na kwaśny odczyn gleby, ale jak wykazują przeprowadzone doświadczenia, reaguje dodatnio na wapnowanie. Wapnowanie gleb lekkich szczególnie ważne magnezowym lub dolomitowym mielonym powoduje zwiększenie plonów wynosząc około 4 q/ha. Wapnowanie powinno być zastosowane przed podorywką lub orką siewną w dawce od 15 do 20 g/ha CaO.

mgr inż. MARIA SELEWONIUK
WOPR Białystok

Skansen maszyn parowych

Chętnie i licznie odwiedzany jest przez turystów skansen maszyn parowych, znajdujący się w Tarnowskich Górach. Zgromadzone w nim sporo zabytkowych lokomotyw i maszyn parowych. Ciiekawymi eksponatami są m.in.: parowóz z kotłem bezpaleniskowym z ubiegłego wieku oraz maszyna parowa, która służyła kolejarzom do napędzania pług tarasowych, do obróbki podkładów kolejowych i innych prac. Atrakcją jest także parowóz, który przed pół wiekiem prowadził pociąg pancerny, wstawiony w czasie walk podczas trzeciego Powstania Śląskiego.



Widok ogólny hali produkcyjnej w zakładzie przy Alei 1 Maja.

Echa naszych publikacji

„Po opublikowaniu artykułu „Jak przechrzyć lisa?” („GW” z 6-7-8 sierpnia br.) otrzymaliśmy 3 listy, których fragmenty przytaczamy.

Wyrażam uznanie red. Henrykowi Kinowi za podjęcie tematu hodowli zwierząt futerkowych. Temat ten gości chyba po raz pierwszy na łamach „Gazety Współczesnej”, a obrót już w legendzie ze względu na rzekomo kroczone zyski osiągane przez hodowców. Być może w latach ubiegłych był to „dobry interes”, a czochłokulek okupujący brudną i ciężką pracę. Jednak czas ten należy do przeszłości, a przyszłość jawi się w niezbyt różowych kolorach.

Została ona przedstawiona przez redaktora H. Kina w sposób dostateczny. Choć jednak sprzeczność pewne niedostatków. Otóż 60 kg karmy miennej przysługuje nie na jedną samiec, a na przeliczeniu na jedną zakontraktowaną skórę. Ponadto ceny skór były w ostatnich latach kilkakrotnie podnoszone, lecz raptem w krachu nastąpił w 1981 r., kiedy to ceny pozostały na tym samym poziomie, a środki produkcji wzrosły pięć- i sześciokrotnie.

Niebagatelna konkurencja stanowią hodowcy rejestrowani w wydziałach finansowych, którzy nie przysługują im karmy z przydziału. Oczywiście jest, że zwierzę by żyć i produkować musi jeść. Dlatego pewnym wydaje się, iż „hodowcy-amatorzy” karmie mięsna zdobywają nielegalnie w punktach zbiorczych padliny „Bacutil”, i to nie tylko po opłaceniu „frycowego”. Ci hodowcy sprzedają wszystkie swoje skóry w dowolnych miejscach i

cenach, oni urabiają opinię publiczną co do „pańskiego życia” hodowców zwierząt futerkowych.

(...) Nie uważam, aby Białostockie Przedsiębiorstwo Obrót Skórami i Skórzynami miało zabiegać o zaopatrzenie hodowców kontraktujących skóry w pasze mięsne, agregaty chłodnicze, klatki, siatki, etc. oraz

Nie sądzę jednak, aby brak chętnych na polskie skóry z II wojny światowej (jest to główny kierunek sprzedaży) musiał spowodować administracyjne ograniczenia hodowli. Byłoby to błędne i do naprawy w ciągu 3-4 lat po wzroście koniunktury na ten towar, a taka niemożliwość powróci.

inż. EDWARD WIRONKO
dyrektor
Krajowej Spółdzielni Hodowli Drobnych Inwentarzy

W związku z artykułem „Jak przechrzyć lisa”, dołączamy swój głos w dyskusji. Białostockie Przed-

siębiorstwo przy prowadzeniu ferm, odpłatnego korzystania z usług transportowych, z ulg podatkowych.

W przypadku niewywiązania się z umowy kontraktacyjnej hodowca płaci karę umowną. Hodowcy, którzy przedłożą odpowiednie zaświadczenia, kar nie płacą. Produkcji skór w znacznej mierze (dwuzawodowcy np. taksołwarsz-hodowca, a bardzo rzadko rolnicy, placą podatek raz w roku do Wydziału Finansowego w formie rachunku (...)

Ceny skupu skór ze zwierząt futerkowych ustalane są w oparciu o koszty produkcji, a także możliwości, zbytu tych skór. W ostatnich latach ceny skupu zmieniły się wielokrotnie.

Z-ca dyrektora d/s handlowych
inż. MIKOŁAJ TOMASZUK

W nawiązaniu do artykułu Okręgowy Związek Hodowców Drobnych Inwentarzy w Białymstoku wnosi następujące uwagi i zastrzeżenia. Uważamy, że redaktor Henryk Kin nie zgłębił właściwie tematu, bądź zawierzył tendencyjnym informacjom uzyskanym z jednego źródła tj. z Krajowej Spółdzielni Hodo-

wli Drobnych Inwentarzy. Otóż na terenie województwa białostockiego i łomżyńskiego, obok Spółdzielni, prowadzi działalność reaktywowany od 1981 r. Okręgowy Związek Hodowców Drobnych Inwentarzy, który reprezentuje interesy producentów. Do chwili obecnej do Związku zgłosiło deklarację 320 hodowców, będących członkami Spółdzielni, a 218 hodowców zarejestrowało swoje stada w Związku. Część z nich zarejestrowała się jednocześnie w Spółdzielni. Wg aktualnego stanu 224 hodowców wycofało członkostwo i z dniem 31 grudnia 1982 r. przestają być członkami Spółdzielni, a tego już 64 nie zgłosiło

administracyjnego, zaniebądanie działalności w kierunku poprawy jakości zwierząt, nie liczenie się z kosztami, a tym samym nadmierne obciążanie producentów. Przykładami mogą być stosowane narzuty na rozprawdzanie karmie oraz lokowanie środków używanych z tych narzutów, w składkach w budowę ferm spółdzielczych, np. w Oddziale w Białymstoku ponad 400 tys. zł spisanego w straty, a były to nakłady na zamierzoną budowę fermy tylko w Kościukach.

Ponadto informujemy Obywatela redaktora, że o tym, czy pozostanie Spółdzielnia i kto będzie reprezentował hodowców, zdecydować druga część zjazdu Krajowej Spółdzielni z 1981 r., który ma odbyć się jesienią br.

prezes
TADEUSZ ZMUJDZIN
OD AUTORA:

Szkoda, że w tej dość ożywionej dyskusji zabrakło wypowiedzi hodowców. Być może powiedzieli oni już wszystko, co leżało im na sercu, podczas spotkania w końcu czerwca w Ciechanowie, o czym pisałem w artykule. Publikowany dzisiaj krótki list poucza. Świadczy, że mecenasom hodowców bardziej zależy na własnym prestiżu, niż na tworzeniu warunków sprzyjających produkcji skór. Dobrym tego dowodem jest list prezesa Zmujdzina, o którego związku — jeśli rzeczywiście tylko ten reprezentuje hodowców — nie dobrego samą hodowcy nie powiedzieli, ba, byli milczeniem, jakby w ogóle nie istniał. O tym natomiast, czy producentom będzie odpowiadała Spółdzielnia, czy Związek, niech rzeczywiście zdecydują oni sami.

Jak przechrzyć lisa?

udzielać fachowego instruktażu co do chowu zwierząt. Istnieje bowiem branżowa Spółdzielnia, zrzeszająca większość hodowców kontraktujących skóry, która jest w stanie — przy odpowiednich układach — wszystkie te sprawy załatwić i w przeważającej mierze to robi bez względu na przynależność organizacyjną hodowców.

Uważam natomiast, że Przedsiębiorstwo za dobry towar winno zapewnić uczciwe i opłacalne hodowcom ceny. Ponadto za odpisy dewizowe trzeba umożliwić zakup niedostępnych na rynku krajowym leków, odpowiedniego materiału zarodowego z importu na wymianę stada oraz przemysłowych pasz specjalistycznych.

siębiorstwo Obrót Skórami i Skórzynami zajmuje się skupem skór z lisów, norek i tchórzofretok. Umowa kontraktacyjna, jaką zawiera Przedsiębiorstwo z hodowcą, jest podstawą do rozliczania się z uzajemnych zobowiązań. W jej ramach hodowca ma dostarczyć w uzgodnionym terminie zakontraktowaną ilość skór, zaś Przedsiębiorstwo gwarantuje przydział karmy mięsno-rybnej, paszy treściwej oraz węgla. Z umowy wynika też szereg uprawnień dla hodowców jak: uzyskanie kredytu bankowego, zakup materiału hodowlanego, korzystanie z pomocy zootech-

nicznej przy prowadzeniu ferm, odpłatnego korzystania z usług transportowych, z ulg podatkowych.

W związku z artykułem „Jak przechrzyć lisa”, dołączamy swój głos w dyskusji. Białostockie Przed-

siębiorstwo przy prowadzeniu ferm, odpłatnego korzystania z usług transportowych, z ulg podatkowych.

W nawiązaniu do artykułu Okręgowy Związek Hodowców Drobnych Inwentarzy w Białymstoku wnosi następujące uwagi i zastrzeżenia. Uważamy, że redaktor Henryk Kin nie zgłębił właściwie tematu, bądź zawierzył tendencyjnym informacjom uzyskanym z jednego źródła tj. z Krajowej Spółdzielni Hodo-

W związku z artykułem „Jak przechrzyć lisa”, dołączamy swój głos w dyskusji. Białostockie Przed-

siębiorstwo przy prowadzeniu ferm, odpłatnego korzystania z usług transportowych, z ulg podatkowych.

W nawiązaniu do artykułu Okręgowy Związek Hodowców Drobnych Inwentarzy w Białymstoku wnosi następujące uwagi i zastrzeżenia. Uważamy, że redaktor Henryk Kin nie zgłębił właściwie tematu, bądź zawierzył tendencyjnym informacjom uzyskanym z jednego źródła tj. z Krajowej Spółdzielni Hodo-

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w Wojnowie 12-20 Uka, woj. suwalskie ogłasza I PRZETARG OGRANICZONY dla terenu Gminy Rudane-Nida oraz I przetarg nieograniczony jeżeli I przetarg nie dojdzie do skutku na sprzedaż n/w sprzętu rolniczego:

Lp.	Nazwa sprzętu	Nr fabr.	Rok ewid.	Cena prod.	Cena wywol.
1.	Przetrasacz-zgrabiarka	3406	1975	11.084	
2.	Silosokombajn KS-1,8	384078	1977	223.932	
3.	Rottrząsacz obornika	19090	1980	77.600	
4.	Rozsiewacz nawozów RCW3	51279	1980	40.348	
5.	Przyczepa wyw. D47A	22999	1978	51.802	
6.	Przyczepa wyw. D47A	31968	1978	43.616	
7.	Przyczepa samobieżająca TO-10	3850	1978	154.584	
8.	Przyczepa samoz. SP-17	17919	1977	126.086	
9.	Ładowacz Cyplok T-214	800774	1980	117.056	
10.	Kultywator U-418/1	3097	1980	6.502	
11.	Brona talerz. U-241/1	IV/1/1	1978	13.876	
12.	Sieczkarnia samob. Z-320	5800	1980	722.520	
13.	„Ursus” C-360	386479	1980	226.296	
14.	„Ursus” C-360	356858	1978	224.364	
15.	Ciągnik MTZ-82	97296	1980	703.690	
16.	Stół wibracyjny VII/1/1	1980	10.186		
17.	Betoniarz BWE-15u	77414	1980	9.202	
18.	Tasmociąg budowlany T-260	378	1980	70.492	
19.	Waga inwentarzowa XWK-11	3/4/9	1975	14.288	

Przetarg odbędzie się 20 września 1982 r. o godz. 10 w biurze RSP w Wojnowie, II przetarg w tym samym dniu o godz. 13.

W przetargu mogą brać udział osoby prywatne oraz instytucje społeczne.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie RSP najpóźniej w przeddzień przetargu.

Sprzęt można oglądać codziennie w godz. 7-15.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub wycofania poszczególnego sprzętu bez podania przyczyn.

K 3010-1

SAMOCCHODY

LAKIER bardo, wiśnia - kupię, tel. 41-18-79 (po 16).

FIAT 125 - stan bardzo dobry - tanio sprzedam. Suwałki, ul. Marciejska 28, Kajaleta.

POCZYNKI „malucha” - sprzedam lub zamienię na „Fiat” 125 p. Banie Mazurskiej, ul. Świerzejskiego 6/7, tel. 28 (po godz. 15.30).

SAMOCCHOD marki „Skoda” 1000 MB do remontu lub na części. sprzedam. Wiadomość: Chętych, ul. Wnorowski.

SAMOCCHOD „Zastawa” 750 (rok produkcji 1980) - sprzedam. Wiadomość: Elż. Wojska, ul. Wnorowski (po godz. 16).

SAMOCCHOD „Zastawa” 750 (rok produkcji 1980) - sprzedam. Wiadomość: Elż. Wojska, ul. Wnorowski (po godz. 16).

Wyrazy głębokiego współczucia

inż. JERZEMU KAMINSKIEMU

z powodu zgonu

Matki

składają: Dyrekcja i współpracownicy PIP „Instal” w Białymstoku. K 3419-1

W dniu 31 sierpnia 1982 r. zmarł na posterunku pracy społecznej Prezes Białostockiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Tadeusz Cwynski

członek Prezydium Zarządu Głównego Krajowego Związku Hodowców i Producentów Bydła w Warszawie i Rady Konsultacyjnej przy Województwie Białostockim

W Zarządzie stracił rolnictwo Białostockie znanego hodowcę bydła, wyraża głębokiego i szczerze współczucia

składają: Zarządy Krajowego i Białostockiego Związku Hodowców i Producentów Bydła oraz pracownicy. K 3421-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgrzynieckiego „Forkort”, godz. 19.30.

Białostocki Teatr Lalek (ul. Karmelitańska 1) - „Oni z Onigashimy”, godz. 17.

KINA

„Północ” - „Wejście smoka”, prod. Hongkong-USA (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Ton” - „Jedziecie bez głowy”, prod. radz. (b.o.), godz. 11-13, 15.30, 17.45 i 20. (ostatni dzień).

„Syrrena” - „Doktor Judy”, prod. polsk. (od lat 12), godz. 15.30 i 17.45.

„Seksolki” - „Seksolki”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Studio” - „Stracone życie”, prod. węg. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20. (ostatni dni).

„Forum” - „Przepraszam czy tu jest”, prod. polsk. (od lat 18), godz. 17.30.

KLUBY

Klub Rozrywkowy (ul. Wierzbowa 6) - BOT zaprasza w godz. 19-23.30.

KINA

W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Białki Podlaskie - „Rdzę”, prod. polsk. (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka - „Proces poślizgowy”, prod. jap. (od lat 18).

Hajnówka - „Śmierć na żywo”, prod. franc. (od lat 18).

Lapy - „Spotkanie na Atlantyku”, prod. polsk. (od lat 15).

Stematy - „Gwiezdne wojny”, prod. USA (od lat 12).

Sokołki - „Król Cyganów”, prod. USA (od lat 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża - „Millenium” - „Czas Apokalipsy”, prod. USA (od lat 18).

Kamień - „Północ”, prod. polsk. (od lat 15).

Grajewo - „Klucznik”, prod. polsk. (od lat 15).

Wysokie Mazowieckie - „Zmierzch”, prod. polsk. (od lat 18).

W SUWAŁKACH

Suwałki „Baltyk” - „Bojownicy”, prod. polsk. (od lat 15).

Suwałki „Kultura” - „Znak zodiaku”, prod. polsk. (od lat 15).

Augustów - „Zandara na emeryturze”, prod. franc. (od lat 12).

Elk „Orzeł” - „Spóźnione spotkanie”, prod. radz. (od lat 15).

Elk „Polonia” - „Wejście smoka”, prod. Hongkong-USA (od lat 18).

Elk „Studio” - „Krab i Joanna”, prod. polsk. (od lat 15).

Elk „Zorza” - „Antyki”, prod. polsk. (od lat 15).

Gizykowo - „Męczyzna w peruce”, prod. NRD (b.o.).

Goldap - „Czas Apokalipsy”, prod. USA (od lat 15).

Mikołajki - „Wielka majówka”, prod. polsk. (od lat 15).

Olecko - „Cyganie szczęśliwe”, prod. radz. (od lat 12).

Orzysz - „Znacznik”, cz. I i II, prod. polsk. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

Rudane-Nida - „Dom dla subtelnych”, prod. bułg. (od lat 15).

Sępy - „Zapis zbrodni”, prod. polsk. (od lat 15).

Węgorzewo - „Faraon”, prod. polsk. (od lat 15).

MUZE A W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) - czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatecznych) w godz. 9-17. Wyw. wyst. stałe: archeologiczne, geologiczne, historyczne i twórczość. A. Wierusz - „Malarstwo polskie XIX i XX w.”.

Muzeum im. M. Konopnickiej Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuszki 31 - czynne codziennie w godz. 9-17.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA, ulica Mickiewicza 2 - nieczynny.

Galeria „Art” - czynna codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 11-18. Wystawa malarstwa, rzeźby, grafiki, fotografii i biżuterii malarstwa województwa białostockiego, warszawskiego, lubelskiego i łódzkiego.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 - czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatecznych) w godz. 12-18. Wystawa malarstwa, rzeźby, grafiki, fotografii i biżuterii malarstwa województwa białostockiego, warszawskiego, lubelskiego i łódzkiego.

Muzeum w Tykocinie (Oddział Muzeum Okręgowego) ul. Kościuszki 31 - czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatecznych) w godz. 10-18.

Muzeum w Tykocinie (Oddział Muzeum Okręgowego) ul. Kościuszki 31 - czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatecznych) w godz. 10-18.

Gazeta Współczesna

redakcja w terminach: do 25 listopada na styczeń, i kwartał, i półrocze, i rok. Jednostki gospodarki społecznej organizacje społeczno-polityczne instytucje i inne zakłady pracy zlokalizowane w miastach zamieszkałych przez ludność. Prenumeratę za zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Centrala Kolonizacji i Zakładów Pracy. PI ISSN 0209-392X. Wskaznik 1509.

KOMUNIKAT

WOJEWÓDZKI URZĄD TELEKOMUNIKACJI w BIAŁYMSTOKU

p o w i a d a m i a , że w okresie od 7 września do 30 września 1982 r. nastąpi z przyczyn technicznych zmiana numeracji abonentów telefonicznych w Białymstoku zamieszkałych w rejonie ulic:

— Kraszewskiego, Marchlewskiego, Warszawskiego, Słonimskiej, Nowotki, Mickiewicza oraz dzielnic Dojdłdy.

W okresie przełączenia mogą wystąpić zakłócenia w łączności telefonicznej.

Za powstałe nieprawidłowości w okresie przełączenia Urząd przeprasza Abonentów.

Informację o nowych numerach można uzyskać pod numerem 913.

K 3425-1

Rejon Energetyczny Augustów przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią w godz. 7.00-15.00 w miejscowości Sępy:

— ul. Os. Południe, Zawadzkiego, Nowotki, Gen. Świerzejskiego, Lenina, Emilii Plater, Armii Czerwonej, Plac Obrońców Stalingradu, Strazacka, Ogrodowa, Słowackiego, 1-go Maja, Marchlewskiego, Mińska, Konopnickiej, Nowa w dniu 8.09.1982 r.

— ul. Przegląd, 22 Lipca, Mickiewicza, Przyczyna, Grodzka, Konopnickiej, Krzywka w dniu 9.09.1982 r.

— ul. Łąkowa, Plac Obrońców Stalingradu, Konarskiego, 22 Lipca, Zawadzkiego w dniu 10.09.1982 r.

— ul. 1-go Maja, Gen. Świerzejskiego w dniu 14.09.1982 r.

— ul. Krzywka, Ogrodowa w dniu 15.09.1982 r.

— ul. Łąkowa w dniu 16.09.1982 r.

— Plac Obr. Stalingradu, Konarskiego, Zawadzkiego, 22 Lipca w dniu 17.09.1982 r.

W/w przerwy podyktowane są koniecznością wykonania prac remontowych.

Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Augustów, telefon nr 34-71.

K 3392-1

LOKALE

MIESZKANIE własnościowe 2-pokojowe 52 m kw. w cegle, 1 piętro - sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń „7712”.

K 7782-1

KAWALERKE w Białymstoku - kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń „7711”.

K 7771-1

PRZYJMĘ na mieszkanie uczennicę. Towarowa 8 „a”/32.

K 7774-1

SPRZEDAM pokój z kuchnią, 24 m kw. w Łomży. Oferty: 919841, Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poczta 35.

K 3372-0

MIESZKANIE spółdzielcze M-3 na osiedlu „Południe” w Łomży, zamienię na 2 kawalerki. Oferty: ul. Żytnia 5 (za Rybną).

K 3372-0

W DNIU 15.VII.82 r. zagubiono wkładkę zaopatrzenia seria H nr 76328 Edmund Białkowski.

K 1910-1

ZGUBY

ZAGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria Am nr 499738 na nazwisko i imię Górski Tadeusz, ul. Obr. Zambrowa 31, 18-300 Zambrow.

K 1908-1

ZAGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria Am nr 126245 na nazwisko Dariusz Łosiński.

K 1926-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia seria Am nr 53162 Przewodnik Andrzej, Am nr 53163 Katarzyna, Am 53164 Anna.

K 1918-1

W DNIU 15 sierpnia 1982 r. została zagubiona wkładka zaopatrzenia nr 52565 oraz 52566 na nazwisko Bronisław Modzelewski oraz Janina Modzelewska.

K 1872-1

ZAGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Am nr 431087 na nazwisko Sokołowski Janusz.

K 1925-1

ZAGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria M nr 102645 na nazwisko Dariusz Łosiński.

K 1926-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia Am nr 53162 Przewodnik Andrzej, Am nr 53163 Katarzyna, Am 53164 Anna.

K 1918-1

W DNIU 9 sierpnia 1982 r. została zagubiona wkładka zaopatrzenia seria H nr 850470 na nazwisko i imię Odozuc Antoni.

K 1894-1

SKRADZIONO została wkładka zaopatrzenia seria Ae nr 147391 na nazwisko Lesiewicz Kazimierz.

K 1881-1

W DNIU 28.VII.1982 zagubiono wkładkę zaopatrzenia Ae nr 23298 na nazwisko Stankiewicz Jerzy.

K 1881-1

ZOSTAŁA zagubiona wkładka zaopatrzenia nr 281440 - Salomonowicz Jan.

K 1850-1

ZAGUBIONO wkładki zaopatrzenia Ae nr 137657, 137658, 137659, 137660, 137661, 137662, 137663, 137664, 137665, 137666, 137667, 137668, 137669, 137670, 137671, 137672, 137673, 137674, 137675, 137676, 137677, 137678, 137679, 137680, 137681, 137682, 137683, 137684, 137685, 137686, 137687, 137688, 137689, 137690, 137691, 137692, 137693, 137694, 137695, 137696, 137697, 137698, 137699, 137700, 137701, 137702, 137703, 137704, 137705, 137706, 137707, 137708, 137709, 137710, 137711, 137712, 137713, 137714, 137715, 137716, 137717, 137718, 137719, 137720, 137721, 137722, 137723, 137724, 137725, 137726, 137727, 137728, 137729, 137730, 137731, 137732, 137733, 137734, 137735, 137736, 137737, 137738, 137739, 137740, 137741, 137742, 137743, 137744, 137745, 137746, 137747, 137748, 137749, 137750, 137751, 137752, 137753, 137754, 137755, 137756, 137757, 137758, 137759, 137760, 137761, 137762, 137763, 137764, 137765, 137766, 137767, 137768, 137769, 137770, 137771, 137772, 137773, 137774, 137775, 137776, 137777, 137778, 137779, 137780, 137781, 137782, 137783, 137784, 137785, 137786, 137787, 137788, 137789, 137790, 137791, 137792, 137793, 137794, 137795, 137796, 137797, 137798, 137799, 137800, 137801, 137802, 137803, 137804, 137805, 137806, 137807, 137808, 137809, 137810, 137811, 137812, 137813, 137814, 137815, 137816, 137817, 137818, 137819, 137820, 137821, 137822, 137823, 137824, 137825, 137826, 137827, 137828, 137829, 137830, 137831, 137832, 137833, 137834, 137835, 137836, 137837, 137838, 137839, 137840, 137841, 137842, 137843, 137844, 137845, 137846, 137847, 137848, 137849, 137850, 137851, 137852, 137853, 137854, 137855, 137856, 137857, 137858, 137859, 137860, 137861, 137862, 137863, 137864, 137865, 137866, 137867, 137868, 137869, 137870, 137871, 137872, 137873, 137874, 137875, 137876, 137877, 137878, 137879, 137880, 137881, 137882, 137883, 137884, 137885, 137886, 137887, 137888, 137889, 137890, 137891, 137892, 137893, 137894, 137895, 137896, 137897, 137898, 137899, 137900, 137901, 137902, 137903, 137904, 137905, 137906, 137907, 137908, 137909, 137910, 137911, 137912, 137913, 137914, 137915, 137916, 137917, 137918, 137919, 137920, 137921, 137922, 137923, 137924, 137925, 137926, 137927, 137928, 137929, 137930, 137931, 137932, 137933, 137934, 137935, 137936, 137937, 137938, 137939, 137940, 137941, 137942, 137943, 137944, 137945, 137946, 137947, 137948, 137949, 137950, 137951, 137952, 137953, 137954, 137955, 137956, 137957, 137958, 137959, 137960, 137961, 137962, 137963, 137964, 137965, 137966, 137967, 137968, 137969, 137970, 137971, 137972, 137973, 137974, 137975, 137976, 137977, 137978, 137979, 137980, 137981, 137982, 137983, 137984, 137985, 137986, 137987, 137988, 137989, 137990, 137991, 137992, 137993, 137994, 137995, 137996, 137997, 137998, 137999, 138000, 138001, 138002, 138003, 138004, 138005, 138006, 138007, 138008, 138009, 138010, 138011, 138012, 138013, 138014, 138015, 138016, 138017, 138018, 138019, 138020, 138021, 138022, 138023, 138024, 138025, 138026, 138027, 138028, 138029, 138030, 138031, 138032, 138033, 138034, 138035, 138036, 138037, 138038, 138039, 138040, 138041, 138042, 138043, 138044, 138045, 138046, 138047, 138048, 138049, 138050, 138051, 138052, 138053, 138054, 138055, 138056, 138057, 138058, 138059, 138060, 138061, 138062, 138063, 138064, 138065, 138066, 138067, 138068, 138069, 138070, 138071, 138072, 138073, 138074, 138075, 138076, 138077, 138078, 138079, 138080, 138081, 138082, 138083, 138084, 138085, 138086, 138087, 138088, 138089, 138090, 138091, 138092, 138093, 138094, 138095, 138096, 138097, 138098, 138099, 138100, 138101, 138102, 138103, 138104, 138105, 138106, 138107, 138108, 138109, 138110, 138111, 138112, 138113, 138114, 138115, 138116, 138117, 138118, 138119, 138120, 138121, 138122, 138123, 138124, 138125, 138126, 138127, 138128, 138129, 138130, 138131, 138132, 138133, 138134, 138135, 138136, 138137, 138138, 138139, 138140, 138141, 138142, 138143, 138144, 138145, 138146, 138147, 138148, 138149, 138150, 138151, 138152, 138153, 138154, 138155, 138156, 138157, 138158, 138159, 138160, 138161, 138162, 138163, 138164, 138165, 138166, 138167, 138168, 138169, 138170, 138171, 138172, 138173, 138174, 138175, 138176, 138177, 138178, 138179, 138180, 138181, 138182, 138183, 138184, 138185, 138186, 138187, 138188, 138189, 138190, 138191, 138192, 138193, 138194, 138195, 138196, 138197, 138198, 138199, 138200, 138201, 138202, 138203, 138204, 138205, 138206, 138207, 138208, 138209, 138210, 138211, 138212, 138213, 138214, 138215, 138216, 138217, 138218, 138219, 138220, 138221, 138222, 138223, 138224, 138225, 138226, 138227, 138228, 138229, 138230, 138231, 138232, 138233, 138234, 138235, 138236, 138237, 138238, 138239, 138240, 138241, 138242, 138243, 138244, 138245, 138246, 138247, 138248, 138249, 138250, 138251, 138252, 138253, 138254, 138255, 138256, 138257, 138258, 138259, 138260, 138261, 138262, 138263, 138264, 138265, 138266, 138267, 138268, 138269, 138270, 138271, 138272, 138273, 138274, 138275, 138276, 138277, 138278, 138279, 138280, 138281, 138282, 138283, 138284, 138285, 138286, 138287, 138288, 138289, 138290, 138291, 138292, 138293, 138294, 138295, 138296, 138297, 138298, 138299, 138300, 138301, 138302, 138303, 138304, 138305, 138306, 138307, 138308, 138309, 138310, 138311, 138312, 138313, 138314, 138315, 138316, 138317, 138318, 138319, 138320, 138321, 138322, 138323, 138324, 138325, 138326, 138327, 138328, 138329, 138330, 138331, 138332, 138333, 138334, 138335, 138336, 138337, 138338, 138339, 138340, 138341, 138342, 138343, 138344, 138345, 138346, 138347, 138348, 138349, 138350, 138351, 138352, 138353, 138354, 138355, 138356, 138357, 138358, 138359, 138360, 138361, 138362, 138363, 138364, 138365, 138366, 138367, 138368, 138369, 138370, 138371, 138372, 138373, 138374, 138375, 138376, 138377, 138378, 138379, 138380, 138381, 138382, 138383, 138384, 138385, 138386, 138387, 138388, 138389, 138390, 138391, 138392, 138393, 138394, 138395, 138396, 138397, 138398, 138399, 138400, 138401, 138402, 138403, 138404, 138405, 138406, 138407, 138408, 138409, 138410, 138411, 138412, 138413, 138414, 138415, 138416, 138417, 138418, 138419, 138420, 138421, 138422, 138423, 138424, 138425, 138426, 138427, 138428, 138429, 138430, 138431, 138432, 138433, 138434, 138435, 138436, 138437, 138438, 138439, 138440, 138441, 1

Kłopotliwe pytania

(Odpowiada wiceprezes do spraw handlu białostockiego Oddziału WSS „Społem” — KAZIMIERZ LASKOWSKI.

— W ostatnim miesiącu zwołaliśmy poinformowani o decyzji Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów zwołającej regionalną regulację. Jednocześnie Wydział Handlu Urzędu Wojewódzkiego podał do wiadomości, jakie są możliwe zamienniki w systemie kartkowym. Tymczasem potencjalny nabywca, chcąc zgodnie z powyższym zarządzeniem wymienić np. alkohol na czekoladę, cukierki czy wino spotyka się z bezradnością pracowników handlu, którzy takimi wymienianiami nie dysponują. Jednym słowem powstała sytuacja, którą złośliwi mogą interpretować: zarządzenie sobie, handel sobie.

— Czy w porę wydano zarządzenie zwołujące regionalną regulację, to sprawa dyskusyjna. Kilka ostatnich miesięcy udowodniło bowiem, że obojętne jest, czy regulacja (reglamentacja) pewnych artykułów spożywczych znakomicie zwalnia egzamin, prawie eliminując spekulację. Decyzja Komitetu Gospodarczego postawiła w dwuznacznej sytuacji pracowników handlu, sugerując niejako, iż zniesienie reglamentacji spowodowane jest pojawieniem się na rynku wystarczającej ilości towarów. Niestety, towarów dalej brak i należy się obawiać, że podział tej skromnej ilości, jaką dysponujemy przy wycofaniu kartek, będzie budził zastrzeżenia, a co gorsza stworzy znowu szansę dla spekulantów. A wracając do proponowanych zamienników, to podana przez Wydział Handlu UW informacja zawiera rów-

nież zastrzeżenie, że klient może dokonać ewentualnej zamiany tylko wówczas, jeżeli handel dysponuje takimi zamiennikami w wystarczającej ilości.

— Czy zatem jeżeli spotkamy na sklepowej półce czekoladę, cukierki mamy prawo żądać, aby sprzedawca sprzedał nam je na kartkę alkoholową?

— Jest to propozycja „na wyrzrost”, chwilowo nieaktualna. Decyzja o możliwości zamiany alkoholu na wino, czy słodczyce wydana została centralnie. Ponieważ rynek białostocki ma kłopoty z pełnym pokryciem kart na czekoladę, to koniecznością jest zarezerwowanie wyrobów czekoladowych na owe kartki. W tej sytuacji handlowcy są podwójnie zobowiązani wobec konsumenta. Z jednej strony muszą pamiętać, że dostawy wyrobów czekoladowych winny zabezpieczyć realizację kartek na czekoladę, a z drugiej — że ich nadwyżki należy sprzedawać wymieniane na odcinki na alkohol. Jak dotąd nadwyżek nie ma, co więcej, przy takim rozdzieleniu centralnym nie należy się spodziewać, aby się ukazały wkrótce.

— Konsumenci, ucieszeni faktem, że nareście będą mieć możliwość kupienia wina bez tasemcowych kolejek mają nadzieję, że przynajmniej z realizacją tego zarządzenia nie będzie problemów.

— W tej sprawie optymizmu konsumenci wyzbyli się już dawno. A z całą pewnością w czasach kiedy krążyły po Białymstoku, poszukując sklepu, w którym można by nabyć wino w sprzedaży wolnej czy wymienić na kartki papierosowe. Nie dysponujemy taką ilością wina, która by zrównoważyła popyt; a to czy będzie ono poza reglamentacją czy też wymienianiem, sytuacji w niczym nie zmienia.

— Napływa ostatnio dużo sygnałów o braku herbaty. Podobno stała się ona artykułem na tyle deficytowym, że nawet przeprowadzone kontrole bazaru nie ujawniają spekulacji. Czy sądzi Pan, że włączenie herbaty do systemu reglamentacji było dla nabywców bardziej korzystne?

— W tym przypadku trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Z jednej strony, w tym czasie, gdy w sklepach brakuje herbaty, a w domu jest pełno, to jest to rozwiązanie korzystne dla konsumenta. Z drugiej strony, w tym czasie, gdy w sklepach brakuje herbaty, a w domu jest pełno, to jest to rozwiązanie korzystne dla konsumenta.

1. Do wyrobów czekoladowych zalicza się czekoladę twardą i nadziewaną bombonierami, batony oraz wyroby oblane czekoladą o korpusach miękkich. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

2. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

3. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

4. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

5. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

6. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

7. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

8. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

9. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

10. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

11. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

12. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

13. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

14. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

15. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

16. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

17. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

18. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

19. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

20. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

— Dla mnie jest to oczywiście, Mielisny jednak taki okres, kiedy wydawało się, że dostawy zrównoważą popyt. Wówczas to reglamentację zniesiono. Niestety, obecne dostawy są bardzo niskie, co odzwierciedla w rzeczywistości. Aby zapobiec spekulacji herbatę wprowadziliśmy do sprzedaży w bufetach przyzakładowych.

— Dotyczyłaś długiej kolejki przed sklepami mięsnymi, którymi podobno spowodowane realizowaniem przez rolników dodatkowych kartek. Zniwa już skończyły, rolnicy kartek już nie mają, a kolejki stoją nadal!

— Od sierpnia obowiązuje klientów określona struktura zakupu. Obecnie można będzie realizować kartki w proporcjach: około 40 proc. wędlin i 60 proc. mięsa. Ponadto przy zakupie mięsa obowiązuje proporcjonalny wykup wędlin z kocią. Powinni zatem zniknąć kolejki, które oczekiwały na sposobność zrealizowania swego przydziału wyłącznie delikatnymi gatunkami wędlin czy mięsa. Można więc prognozować, że w sklepach mięsnych nie będzie zastoju, ale na pewno spokojniej.

— Kilka tygodni temu spotkałam się z panią, która nie mogła dostać pomidorów. Był to fakt z pogranicza niegospodarności i marnotrawstwa.

— Pomidory były zakontraktowane przez warszawską Centralę „Społem”, a transport nadzsił opóźniony o blisko dwa tygodnie, do sklepów trafił więc jednocześnie z pełnym „wysypem” pomidorów polskich. Aby pomidory znalazły nabywców obniżaliśmy ich cenę. Sprawa aktualnie jest badana przez PIH.

— Jako, że sezon przetwórstwa owocowego w pełni, a i z cukrem nie najgorzej, czy możemy się spodziewać, że w handlu pojawią się w wystarczającej ilości dżemy, kompoty i inne przetwory owocowe?

— Już w końcu września ukazały się one na półkach. Jednak wobec proponowanych przez wytwórców cen wątpliwe, czy będą się cieszyły dużym popytem.

Notowała: (hp)



Obserwator Adam Tomaszewski odczytuje czas trwania i natężenie opadów.

Meteorolodzy a pogoda

W życiu codziennym słowo „pogoda” nie jest zbyt ściśle definiowane i przypisuje mu się różne znaczenia. Najczęściej używamy go do określenia warunków atmosferycznych, którym towarzyszy np. małe zachmurzenie i łagodny wiatr albo też przez dodanie odpowiedniego przymiotnika chcemy scharakteryzować jakiś wyjątkowo pogodny dzień. Pogoda to jednak nie tylko stan atmosfery, ale także stan pogody, który jest wynikiem działania różnych czynników. W meteorologii — mówi mgr Czesław Rosa — kierownik biura prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej Oddziału w Białymstoku — słowo pogoda oznacza zespół stanów i zmian czynników meteorologicznych obserwowanych w określonym czasie i miejscu. Czynników tych jest dużo: ciśnienie atmosferyczne, temperatura powietrza (na wysokości 2 m nad powierzchnią ziemi), zawartość pary wodnej w powietrzu, stan zachmurzenia nieba, wysokość na jakiej występują chmury i ich rodzaj, opady i ich odmiany, kierunek i prędkość wiatru, struktura ruchu powietrza i inne.

— Określenie pogody ma największe znaczenie praktyczne w gospodarce narodowej. Potrzeby są jednak bardzo różne. Lotnictwo np. interesuje się przede wszystkim ruchami powietrza, jego przejrzystością i procesami kondensacji pary wodnej w atmosferze. Rolnictwo zainteresowane jest m.in. promieniowaniem słonecznym, docho- dzącym do powierzchni ziemi. Żegluga morska interesuje się siłą wiatrów przy powierzchni wód, przejrzystością powietrza itd.

W tych warunkach praktyczne określenie stanu pogody w różnych przypadkach musi uwzględniać inny zespół czynników meteorologicznych. Trzeba zaznaczyć, że w meteorologii nie ma sensu tak popularne określenia jak pogoda ładna lub brzydka, albo dobra lub zła, gdyż ta sama pogoda może być korzystna dla jednych celów, a niekorzystna dla innych. Meteorolog musi więc ściśle okre-

lić, jaka jest pogoda, tzn. jakie są stany poszczególnych jej elementów, natomiast zalety lub wady takiego stanu pogody może ocenić tylko zainteresowany.

Nie ma dzisiaj prawie takiej dziedziny gospodarki, która by nie korzystała z szerokiej pomocy służby meteorologicznej. Wystarczy wspomnieć, że żaden samolot nie może startować bez uzyskania odpowiedniej informacji meteorologicznej, że przewóz niektórych ładunków w transporcie lądowym wymaga również uwzględnienia warunków meteorologicznych np. dla uniknięcia strat, jakie w zimie mogą spowodować mrozy. Także w budownictwie trzeba uwzględnić warunki pogody.



Dyżurny synoptyk mgr Barbara Łogwinuk wspólnie z mgr Czesławem Rosą — kier. biura prognoz analizuje mapę pogody.

Fot. J. Malec

W celu uzyskania tych ważnych informacji służba meteorologiczna prowadzi ciągłe obserwacje i badania, niezależnie od pory dnia i roku.

Białostockie biuro prognoz opracowuje prognozy dla północno-wschodniego obszaru kraju. Są to prognozy meteorologiczne przeznaczone dla ogółu użytkowników, rozpowszechniane za pomocą prasy i radia oraz specjalnie, dla potrzeb instytucji. Opracowuje się również prognozy hydrologiczne, szczególnie ważne w okresach zagrożenia powodziowego.

Dla potrzeb naszego biura nieodzowne badania prowadzi stacja meteorologiczna. Zanim to nastąpi, R. ŚWIERCZEWSKI

Przysięga żołnierzy w zielonych otokach

W niedzielę, 5 bm. młodzi żołnierze Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP w obecności swoich rodziców i przełożonych, uroczystie złożyli przysięgę wojskową na wierność Ojczyźnie i narodowi.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił dowódca brygady, płk Longin Wasilewicz, który za wzorowe wywiązywanie się z żołnierskich obowiązków wyróżnił m.in. szeregowców: T. Jasińskiego, J. Kozłowskiego, J. Naszkiewicz, B. Domanowskiego, K. Rusanowskiego, M. Ogińskiego.

Serdeczne życzenia żołnierzom z okazji złożenia przysięgi przekazał: wiceprezydent Białostoku — Wacław Ostaszewski, a w imieniu rodziców — Krystyna Domanowska. Szer. Kozłowski zapewnił przełożonych i rodziców, że młodzi żołnierze będą wzorowo pełnić swą służbę. (pe)

Lato, lato... już nie czeka

Dla uczniów skończyło się pierwsze dzwonek. Jak było? Jak spędzili w wakacje — zostali w mieście.

Na temat Nieobozowej Akcji Letniej w Hajnówce rozmawiam z druhmami z tamtejszej Komendy Hufca ZHP. Chyba są zadowoleni ze swojej wakacyjnej działalności. Mówią, że starali się dać dzieciom jak najwięcej powodów do radości i uśmiechu. Zapewnił swym podopiecznym, a było ich blisko 900, uroczyste formy spędzenia wolnego czasu. Organizowane były festyny, na których beztrudną zabawą łączono z „poważnymi” turniejami i konkursami.

Emocji było w bród. Dzieci przemierzały też wzduły i wzszper malowniczą Puszcę Białowieską. Autokarami dojeżdżali do znanych i nieznanych miejscowości Białostocczyzny. Przy okazji wizyty w Strażnicy WOP „jedną nogą” przekroczyli granicę państwa Organizatorzy szczególnie sobie chwalą współpracę z żołnierzami.

— Skąd fundusze na tak różnorodną działalność? — pytają druhni. — Skąd się dało. Od naczelnika, z WSS-u, ze Spółdzielni Mieszkaniowej. Jakoś sobie radziliśmy. Dzieci chyba były zadowolone.

W czynnym społecznym uczestnictwie akcji letniej uczestniczyli 300 ha pasów przeciwpożarowych Leśnicy byli bardzo zadowoleni z niespodziewanej pomocy, zwłaszcza że suche tegoroczne lato sprzyjało pożogom. Harcerze upomnieli też miejscową pamięć narodową, gdzie 22 lipca zaciągali warty honorowe.

— Chciałbym jeszcze wspomnieć o zdobnictwie obowiązkowym — mówi druh Bolek. Harcerze robili wspaniałe totemy z gałęzi, korzeni i szyszek. Brama Stanczy, zrobiona starą harcerską sposobem — bez jednego gwoźdź, stoi do dziś. Podobna się wszystkim.

— Prawdopodobnie nasz hufiec wygrał współzawodnictwo wojewódzkie — to druh Zdzisław.

— Nie masz na piśmie, nie gadaj — stopuje go reszta. (Pe)

W Ogrodniczkach

KGW nie próżnuje

5 bm. w Ogrodniczkach (gmina Supraśl) odbyła się uroczysta akademicka z okazji 120 rocznicy istnienia Kolei Rządowych w Polsce Ludowej.

Po części oficjalnej z programem artystycznym wystąpił zespół KGW, m.in. „Zurawki” z Ogrodniczek, „Wesołe Nutki” z Sochof, oraz „Kalinka” z Białegostoku.

W Klubie Rolnika urządzono wystawę owoców, kwiatów i mało znanych warzyw, uprawianych przez tutejsze członkinie KGW, wystawę taktową artystyczną i hafciarstwa o-

— mimo, że powinny posiadać podwyższony standard, z reguły sprzątane są PO-SPIESZNI, a to dlatego, że ich wnętrza sprząta się przy pomocy hydrantu, spryskiując wodą fotele, ściany i podłogi;

— są to autobusy, których kierowcy mimo braku wolnych miejsc POSPIESZNI chowają do kieszeni, zarówno już na dworcu jak i na trasie, dobrodziejstwo datki od tych, którzy „muszą” jechać.

Wine za to ponoszą sami podróżni, prowokując kierowcę do tego nieuczciwego procederu. Wielu z nich nie odbiera biletu, a jeżeli już, to przy wyjściu z powrotem oddają go kierowcy. Jednym słowem, przysięga za przyszłość.

PS. Przed budynkiem dyrekcji PKS znajdują się tablice, które informują, iż jest to parking tylko pracowników PKS. Myślę, że dla przyzwoitości i podreperowania i tak złej reputacji firmy, należałoby w słowniku poprawnej polszczyzny sprawdzić poprawność tego napisu. (OSA)

Marzenia działkowiczów

Dąbrowa Białostocka — jest małym miastem, liczy zaledwie ponad 5 tys. mieszkańców. Ale jak by nie było — miastem jest. Posiada infrastrukturę miejską: kanalizację, wodociąg, sporo bloków mieszkalnych, domków jednorodzinnych i budynków różnej użyteczności publicznej.

Z siecią kanalizacyjną jest niemało kłopotów ponieważ ścieki są odprowadzane do stawu znajdującego się nieopodal miasta; budowa oczyszczalni — z którą mieszkańcy łączą wiele nadziei — przybrała całkiem ślimacze tempo. System centralnego ogrzewania stwarzający niewątpliwie wygodę ludziom, powoduje i skutki negatywne, z racji istnienia wielu kotłowni emitujących duże ilości sadzy.

Do tej pory nie potrafiiono rozwiązać problemu ogródków działkowych. Ziemi w obrębie miasta do niedawna było sporo, chętni mogli ją swobodnie użytkować, lecz w miarę postępującej zabudowy jej ilość systematycznie malała. Obecnie tylko nieliczni posiadają małe skrawki ziemi, uprawiane jako działki.

W br. naczelnik miasta i gminy, wykonując decyzję swego poprzednika postanowił rozwiązać ostatecznie kwe-

Pamiątkowe medale dla kombatantów

Udział kombatantów, członków Koła ZBoWiD nr 3 w Białymstoku, w uroczystej inauguracji roku szkolnego IV LO i Szkoły Podstawowej nr 25 na osiedlu Tyśiąclecia był wymownym akcentem upamiętnienia 43 rocznicy napadu wojsk hitlerowskich na Polskę.

Płk Edward Domański w krótkiej prelekcji do młodzieży zobrazował żołnierską walkę na frontach z okupantem. Za zasługi w bitwach o wolność i niepodległość radny MRN Maurycy Birula wręczył medale „Za udział w wojnie obronnej 1939 r.” — Wacławowi Proniewskiemu, Bronisławowi Sawickiemu i Antoniemu Sokolowi, a młodzieży wręczyła im kwiaty i złożyła serdeczne życzenia.

Podobna uroczystość odbyła się w SP nr 34, gdzie kombatanci — Wacław Kazimierz, Józef Wróbel, Witold Czarniecki i Władysław Bakowski walczący w kampanii wrześniowej otrzymali pamiątkowe medale. (SA)

Zostań siostrą PCK

Polski Czerwony Krzyż oferuje kobietom pracę w miejscu zamieszkania, na stanowiskach siostr pogotowia PCK. Panie, które ukończyły 18 lat życia, co najmniej szkołę podstawową, są zdrowe oraz decydują się na podjęcie pracy w pełnym lub niepełnym wymiarze w punktach opieki nad samotnym chorym w domu — mogą zgłaszać się do Zarządu Wojewódzkiego PCK w Białymstoku, ul. Warszawska 30, tel. 310-10 lub najbliższego punktu opieki PCK nad chorym w domu.

Przeszkolenie w zakresie opieki nad chorym prowadzone jest bezpłatnie — w trakcie pracy lub na specjalistycznym kursie.

Poza pożyteczną i tak bardzo społeczną potrzebą pracy, która każdemu człowiekowi sprawia moralną satysfakcję, siostry pogotowia PCK są etatowymi pracownikami Polskiego Czerwonego Krzyża i z tego tytułu otrzymują:

— wynagrodzenie miesięczne w wysokości 4000 zł (w pierwszym roku pracy);

— dodatek służbowy 400 zł miesięcznie;

— dodatek za wysługę lat — po nabyciu uprawnień do tego dodatku;

— nagrody z zakładowego funduszu nagród (tzw. 13-stka);

— nagrody — gratyfikacje jubileuszowe;

— odzież roboczą;

— uprawnienia do bezpłatnego otrzymywania leków.

Zachęcamy więc kobiety w mieście i na wsi do podjęcia tej oferty. Potrzeby w zakresie opieki nad ludźmi starszymi i samotnymi, chorymi są duże i zyskają one na coraz większą gotowi spieszyć z pomocą, być blisko potrzebujących.

ZW PCK informuje, że specjalistyczny kurs w Białymstoku rozpocznie się 1 października br. (jc)

W dniu 5 września 1982 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w wieku 57 lat

mjr rez. W. P. HENRYK WĘDOŁOWICZ

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Bema 62 p. Cmentarz św. Rocha nastąpi 1 września 1982 r. o godz. 15.30, o czym powiadomiamy pogróżką w smutku

rodzina. g 8091-1

Jak kwalifikować łakocie?

Wydział Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku informuje, że w ostatnim okresie notuje się zwiększony napływ skarg konsumentów na różne kwalifikowane przez poszczególne sklepy określonych wyrobów cukierkowych do grupy wyrobów czekoladowych „wyrób czekoladowany”.

Celem ujednolicenia sprzedaży reglamentowanej tych wyrobów, zgodnie z postanowieniami narady koordynacyjnej w dniu 3 września br.:

1. Do wyrobów czekoladowych zalicza się czekoladę twardą i nadziewaną bombonierami, batony oraz wyroby oblane czekoladą o korpusach miękkich. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

2. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

3. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

4. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

5. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

6. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

7. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

8. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

9. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

10. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

11. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

12. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

13. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

14. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

15. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

16. Do wyrobów czekoladowych zalicza się wyroby oblane czekoladą o korpusach twardych oraz w polewie kakaowej. Asortymenty te powinny być sprzedawane na karty zaopatrzenia na odcinki „cukierki” oraz jako zamienniki za papierosy lub alkohol. (jc)

Czy będzie chleb?

Pomimo dobrych zbiorów zbóż w br. dotychczasowy przebieg skupu jest w woj. łomżyńskim niezadowalający. Ma to istotny wpływ na kształtowanie się krajowego bilansu zbóż, co stwarza duże zagrożenie dla prawidłowego zaopatrzenia ludności w pieczywo i artykuły mączne.

W niektórych środowiskach rozpowszechniana jest opinia o zużyciu zebrań. Nie można jej traktować poważnie, gdyż za każdy dostarczony kwintal zboża rolnik może nabyć pasze odpowiadające wartości pokarmowej 110 kg zbóż.

Realizacja gminnych planów skupu jest zróżnicowana, np. rolnicy z gm. Kolno dostarczyli ponad 370 ton, Stawiski prawie 300 ton, Grajewo — blisko 250. Natomiast w Zbojnie i Turzynie załadowano po 2 tony, a w Zawadach 12.

W tej sytuacji wojewoda łomżyński zalecił spółdzielczości rolniczej „Samopomoc Chłopska” wprowadzenie łącznej sprzedaży zbóż z równoczesną dostawą mieszanek, tzw. „trzytłówek”. Zobligowano poszczególne GS-y, by dokonywały wymiany zbóż na pasze nie tylko w magazynach, ale również bezpośrednio we wsiach. W magazynach GS musi być utrzymane minimum niezbędnej ilości pasz do dyspozycji rolników w zamian za dostarczone ziarno. W oparciu o mieszankę spółdzielczości wiejskiej należy rozpocząć usługi w przemiałach zbóż na pasze dla inwentarza rolników indywidualnych, a w młynach gospodarzy rozwinąć przemysł zbóż i gryki.

Wojewódzkiemu Związkowi Kółek i Organizacji Rolniczych zalecono podjęcie działań zmierzających do zintensyfikowania usługowych omiotów zbóż, ustalając jednocześnie takie ceny za wykonanie tych usług, która zachęcałaby rolników.

Wojewoda zobowiązał również dyrekcję WOPR w Szeptowie do ustalenia najlepszego poziomu produkcji zwierzęcej w gospodarstwach indywidualnych w stosowaniu do własnych możliwości paszowych, uwzględniając racjonalne wykorzystanie tych pasz. Naczelniczy gmin w ramach zespołu do walki ze spekulacją podejmuje działania zmierzające do ograniczenia spekulacji zbożami na wolnym rynku. Będą oni prowadzić również bieżące analizy skupu zbóż oraz podejmowali działania aktywizujące jego przebieg.

(kios)

Zeszyt dla sołtysa

3 bm. w sklepie papierniczym przy ulicy Kościuszki w Suwałkach było sennie i pusto. Nieliczni klienci pytali o interesujące ich rzeczy bez większego optymizmu. Patrzeć na puste półki nie dziwiło im to zbyt, bo w końcu głos poszukujących oraz automatyczny odpowiedź pani z załawy: „Nie ma, będzie ale nie wiem kiedy. Zeszyty są, ale na talony”.

Słów tych nie mogła pojąć pewna starsza pani, która uśmiechnięta się przekończyła sprzedawczyni o niezbyt interesującym ją zeszycie. Kupna zeszytu bądź innego brulionu. Jak się później okazało — nie dla siebie, ani dla dzieci, bo te już dawno wyrosły z tzw. wieku szkolnego, a dla męża, sołtysa w jednej z podsuwalskich wsi. Wiadomo — sołtys to też władza i czynić notatki z zebrań lub inne potrzebne zapisy musi. Kobieta wychylała z wojewódzkiej Suwałki z przysłówiowym kwitkiem. Nie to! Ludzie jakos sobie poradzą, ale problem zeszytu dla sołtysa i jemu podobnych pozostaje otwarty.

(m)

Zapisy

MKS „Zorza” w Łomży ogłosił zapisy do sekcji szermierczej (florety). Do sekcji przyjmowane są dziewczęta i chłopcy w wieku 11-12 lat. Zgłoszenia przyjmowane są codziennie oprócz sobót i niedziel w sali gimnastycznej SP nr 4 w Łomży, godz. 17-19.

(fth)

Jak poinformował kierownik biura Łomżyńskiego Towarzystwa Muzycznego — M. Wasik, są jeszcze wolne miejsca w społecznym ognisku muzycznym w klasach fortepianu, akordeonu i skrzypiec. Chętni mogą się zgłaszać do 10 bm. w siedzibie ŁTM, ul. Świerczewskiego 36, tel. 24-81.

Zapisy przyjmują również Ogniska Muzyczne w Grajewie (ul. Świerczewskiego), Wysokiem Mazowieckim (ul. Ludowa), Stawiskach (ul. Szkolna) i w Zambrowie.

(kios)

Razem — nie tylko na szyldzie

Niemal w każdym mieście czy miasteczku naszego kraju działała spółdzielnie inwalidzkie. W tych zakładach, w myśl przepisów, ponad 70 procent załogi, powinni stanowić inwalidzi. Na specjalnie skonstruowanych maszynach i urządzeniach wykonują oni produkcję odpowiednią do swych fizycznych możliwości, ważną na rynku. Jednak często, na skutek wygórowanych planów, ludzie ci pracują ponad siły. Wyrabiają normy dzienne i zmęczeni powracają do domów.

Niestety, taka jest prawda w większości zakładów spółdzielczości inwalidzkiej. Prawda, która zmusza do pytania: co jest ważniejsze, produkcja i zysk czy rehabilitacja? Czy nie można pogodzić tych dwóch zadań? Z tymi pytaniami udaliśmy się do ŁOMŻYŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „RAZEM”.

Spółdzielnia w Łomży — jak na jednostkę drobnej wytwórczości — jest duża. Zatrudnia około 500 osób, w tym prawie 50 w systemie nakładczym. Posiada 4 zakłady produkcyjne w stolicy województwa i po jednym w Grajewie i Wysokiem Mazowieckim. Ponadto we wszystkich większych miastach w Łomżyńskim znajdują się spółdzielcze sklepy, w których sprzedawane są różnorodne towary.

Gdyby było z czego robić

Szeroki jest asortyment produkcji łomżyńskiej spółdzielni. W bieżącym roku produkowane są dywaniki bieżakowe do Fiatów 125p, zestawy ciemni rtg., kanały wentylacyjne, zbiorniki do kwasów i inne naczynia laboratoryjne z tworzyw sztucznych, a ponadto rękawice robocze i ochronne, pieluchy oraz piiki plażowe.

Wiadomo, że ze zbytym większością towarów nie ma dziś problemów. Dywaniki bieżakowe odbiera FSO Żerań, rękawice wysyłane są do Suponów, a pieluchy — według rozdzielników — do sklepów w całym kraju. Duże jest też zapotrzebowanie na zestawy ciemni rtg., których spółdzielnia jest jedynym producentem w Polsce. Tym niemniej — mówi przewodniczący Rady Spółdzielni — Jerzy Frydrych — szukamy odbiorców, kooperantów na nasze towary z tworzyw sztucznych. Obecnie produku-

jemy je na zamówienia, lecz moglibyśmy zwiększyć produkcję pod warunkiem, że będziemy mieli zapewniony zbył.

W rozmowie bierze też udział szef produkcji — inż. Leopold Wróblewski, który informację prezesa uzupełnia danymi z produkcji. Są one dość imponujące. Na przykład spółdzielnia wyprodukuje 450 tys. sztuk rękawic, 500 tys. pieluch, 80 tys. piłek i 48 tys. dywaników bieżakowych.

Jednak wielkość te, jak na dziś, są zagrożone. Z powodu braków materiałów, w niektórych wyrobach powstały znaczne niedobory.

Tylko z produkcją pieluch, która objęta została programem operacyjnym, nie ma kłopotów. Tetra dostarczana jest rytmicznie. Także produkcja rękawic weszła do kolejnego programu operacyjnego. Zaisniala kłopoty ze skórą zmusiły natomiast do zrycia rękawic z innych materiałów. Kooperant — zakłady z Łodzi przysłały wykroje i produkcja ruszyła pełną parą.

Największe problemy z zaopatrzeniem ma zakład tworzyw sztucznych w Łomży. Brakuje różnych części i materiałów (głównie importowanych z zagranicy). Także produkcja rękawic weszła do kolejnego programu operacyjnego. Zaisniala kłopoty ze skórą zmusiły natomiast do zrycia rękawic z innych materiałów. Kooperant — zakłady z Łodzi przysłały wykroje i produkcja ruszyła pełną parą.



W łomżyńskiej spółdzielni szyje się także pieluchy.

Zdjęcia: ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Z motyką na kieszeń

W miniony piątek na łomżyńskim bazarze w pełni dominowały już jesienne warzywa i owoce. Ceny warzyw kształtowały się przy tym na poziomie cen sklepowych, a owoców były nieco niższe. Droższe natomiast były jajka — 28-30 zł za parę. Za pomidory żądano w zależności od jakości 30-50 zł za kg (15-25 na przetwory), kapuste — 20 zł, sliwki — 40-50 zł, ziemniaki — 17 zł, ogórki 15-25 zł, selerki — 30-70 zł za sztukę. Za kurę płacono 250-350 zł. W porównaniu z okresem wiosennym w tej części targowiska panował znacznie mniejszy ruch.

Podobnie było w części zajętej przez wozy rolników, którzy oferowali głównie kapustę i wczesne ziemniaki (1200 zł za kwintal). O godz. 10-tej nie spotkaliśmy ani jednego sprzedawcę owoce, ani jednego sprzedawcę owoce, ani jednego sprzedawcę owoce.

Wielu garnizonów wojskowych odbyły się ostatnio uroczyste przysięgi żołnierskie. Jak zawsze na takie święto przybyli rodzice i bliscy młodego rocznika, jadąc czasami kilkadziesiąt kilometrów. Wojsko natomiast już kilka dni wcześniej przygotowywało się do galowego wystąpienia. Ceremoniał przewidziano na tak doniosłą uroczystość, gdzie wiodącą rolę przyjmują sztandar — symbol waleczności i Ojczyzny, oświecony charakter imprezy.

(m)

z gumowce dziecięce — 350 zł (także same kupiono w sklepie GS w Jedwabnem 2 miesiące temu za 30 zł), używany piasek wehniary — 3,5 tys. zł, spódniczka strukturalna — 1,5 tys. zł, wyprawiona skóra rudego lisa — 20-21 tys. zł. Oferowano także tombakowe obrączki i pierścionki po kilkadziesiąt złotych, radzieckie elektryczne zapalniczki do gazu po 650 zł (w sklepie 150 zł ale nie ma), zachodnie zegarki elektroniczne (z gwarancją sprzedawcy) po 5-6 tys. zł lub 10 tys. zł z pozytywką. Można też było kupić szkolne przybory, zapewne pochodzący one z zapasów. (jtb)

(m)

Przysiegam...

Wielu garnizonów wojskowych odbyły się ostatnio uroczyste przysięgi żołnierskie. Jak zawsze na takie święto przybyli rodzice i bliscy młodego rocznika, jadąc czasami kilkadziesiąt kilometrów. Wojsko natomiast już kilka dni wcześniej przygotowywało się do galowego wystąpienia. Ceremoniał przewidziano na tak doniosłą uroczystość, gdzie wiodącą rolę przyjmują sztandar — symbol waleczności i Ojczyzny, oświecony charakter imprezy.

W piękny, niedzielny poranek podwładni kpt. Mariana Słupskiego, w asyście całego stanu osobowego jednostki stanęli w obliczu sztandaru. Wokół placu zgromadzili się tłumy żołnierskich gości. Właśnie oni wszyscy słyszeli słowa przysięgi stając się symbolicznymi świadkami pływającego w powietrzu, mocno i dobitnie powiedzianego — PRZYSIĘGAM! Uwaga żołnierzy kieruje się na sztandar biało-czerwony ze złotym orłem i słowami: „Za naszą Ojczyznę Polskę Rzeczpospolitą Ludową”. Tuż obok sztandaru stoją czterech żołnierzy. Zostali już w mundurach. Potem każdy wrócił do siebie. Goście do spokojnej pracy i domów, wojsko do codziennych ćwiczeń — aby móc w razie potrzeby ten spokój zagwarantować.

(m)

Z powodu braków materiałów nie można też wznowić zrycia rękawic i obrusów, na które jest tak ogromne zapotrzebowanie.

Mniej wyprodukowano więc i mniej sprzedano. Niemniej we własnych sklepach zanotowano spory obrót. W sumie, bilans dotychczasowych przedsięwzięć jest dodatni. Wyprodukowano towary wartości 64 mln złotych, a obrót handlu wyniósł około 108 mln zł. Pierwsze pół roku działalności przyniosło spółdzielni około 17 mln złotych zysku. A w drugim półroczu powinno być lepiej, bo zaopatrzenie trochę się poprawiło.

W trosce o załogę

Tyle o produkcji. A jak — wracając do uwag na początku artykułu — wygląda onieka nad załogą, której trzy czwarte stanowią inwalidzi I-III grupy, a aż 80 procent załogi zakładu pracy chronionej w Łomży — ludzie niepełnosprawni.

Głównymi schorzeniami są choroby układu nerwowego, układu krążenia, narządów ruchu. Ludzie dotknięci nimi wymagają troskliwej opieki lekarskiej. Dlatego też szeroko rozwinięta jest w spółdzielni baza medyczna. Na terenie zakładu tworzyw sztucznych znajduje się przychodnia lekarska wyposażona w niezbędny sprzęt medyczny. W specjalistycznych gabinetach przyjmują: lekarz ogólny, dentysta, okulista, fizykoterapeuta i psycholog. Pomagają im dwie pielęgniarki. Tak więc pracownicy łomżyńskich zakładów mogą liczyć na dobrą opiekę lekarską. A pracujący w Grajewie i w Wysokiem Mazowieckim? Także, albowiem dwukrotnie w miesiącu lekarz ogólny udaje się do tamtejszych zakładów.

— Lecz proces rehabilitacji — mówi pełniąca obowiązki kierownika przychodni, lekarz medycyny Teresa Kotowska — to nie tylko leczenie. Duże znaczenie ma poradnictwo, które także prowadzimy. Natomiast żeby zapobiec powstawaniu poważnych schorzeń, przeprowadzamy badania profilaktyczne. Każdy pracownik przechodzi badania wstępne oraz okresowe (raz w roku lub dwa razy — przy pracy w warunkach szkodliwych dla zdrowia).

— Staramy się także pomóc naszym pracownikom w ich codziennym trudnym życiu. Załatwiamy sprzęt ortopedyczny, talony na samochody przystosowane dla inwalidów. Kierujemy pracowników na specjalne kursy prowadzenia samochodów.

— Poza tym nasi pracownicy korzystają z leczenia w sanatoriach oraz na turnusach rehabilitacyjnych. Korzystają także z organizowanych przez nas wczasów weekendowych, wypoczynka w placówkach sprzętu turystycznego.

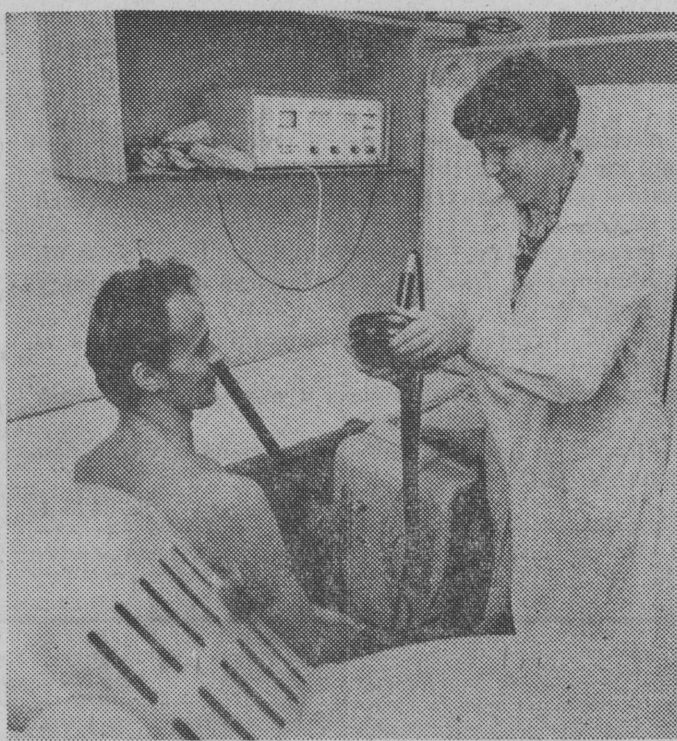
Na terenie spółdzielni działa również komisja socjalna. Pomaga ona pracownikom w różnorodny sposób. Bada warunki bytowe, przyznaje dotacje z funduszu rehabilitacyjnego, rozdziela artykuły deficytowe, a także dary zagraniczne.

W spółdzielni w Łomży powstał także klub sportowy „Start”. Obecnie jego członkowie mogą poszczycić się już wieloma zdobytymi medalami, pucharami i dyplomami.

— ◆ —

Corocznie rozszerza się produkcja łomżyńskiej spółdzielni. Ale jej zarząd nie myśli tylko o zyskach. Działa także w drugim kierunku — rehabilitacji. Razem z pracownikami ustala co należy zrobić, aby pomóc załozce w życiu i pracy. Razem — jak głosi nazwa spółdzielni.

DARIUSZ KLIMASZEWSKI



W gabinecie rehabilitacji lekarz medycyny — Teresa Kotowska, lecz pracowników spółdzielni.



Krystyna Rątyńska wycina kroje rękawic.

„Wieczorówka” dla pierwszaków

Niedawne posiedzenie Egzekutywy KM PZPR w Giżycku poświęcone było sprawom związanym z przygotowaniem szkół i placówek oświatowo-wychowawczych do nowego roku szkolnego.

Naukę w szkołach podstawowych w Giżycku po przerwie wakacyjnej rozpoczęło 3719 uczniów (łącznie z 6-letkami).

Remonty bieżące przeprowadzone były, zgodnie z planem, podczas wakacji. Jedynie w Szkole Podstawowej nr 2 trwać będą prace remontowe na zewnątrz budynku. Wyposażenie szkół w sprzęt szkolny i środki dydaktyczne oceniano się jako dobre. Zastrzeżenia wzbudza podaż zeszytów w placówkach handlowych. Obecnie nie ma pewności, że wszystkie dzieci zostały zabezpieczone w odpowiednie przybory i podręczniki szkolne.

Zaopatrzenie szkół i placówek oświatowo-wychowawczych w opał jest niezłe i należy się spodziewać, że dzieci zimą nie będą marzły.

Ogromnie niepokojącą sprawą jest wydłużanie się godzin pracy dydaktycznej szkół. Spośród sześciu szkół podstawowych w Giżycku, cztery pracować będą na trzy zmiany i zajęcia trwać będą nawet po 12 godzin, a więc od godz. 7.30 do ok. 18.30.

Z czego to wynika? Lapidarna odpowiedź na to pytanie brzmi: zbyt szufla baza lokalowa istniejących szkół. Jeśli się spojrzy na same budynki i ich wyposażenie, baza jest niezła. Ale? I właśnie to ale...

Dla przykładu: „reprezentacyjny” budynek SP nr 4 od-

dany do użytku w 1967 r. posiada 18 izb lekcyjnych, w których 1 września rozpoczęło naukę 1.016 dzieci (a szkoła była planowana na maksimum 600 uczniów) — „szkoła młyna”, „szkoła mrowiska” — jak to określa zastępca dyrektora — Krystyna Strusińska.

Dodajmy jeszcze, że w podobnej sytuacji znajdują się w Giżycku pozostałe szkoły podstawowe, które w gorszych warunkach lokalowych.

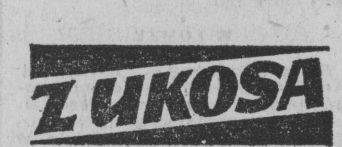
Jak w takich „szkolach młynach” prowadzić pracę wychowawczą? Zajęcia dydaktyczne jakoś się udaje dyrektorem rozłożyć. Szkoła przecież musi wychować, bo wynika to z nałożonych na nią funkcji dydaktyczno-wychowawczych. Nauczyciele jakoś sobie z tym radzą, bo muszą...

Sporym obciążeniem dla miejskich szkół są dzieci dojeżdżające spoza miasta, przede wszystkim z PGR Bystrzy. Władze oświatowe gminy wychodziły z propozycją, aby na nowym osiedlu PGR w Bystrym utworzyć 3-4-klasową szkołę (2-lubową), z myślą o maluchach z klas młodszych, ale jak dotychczas nie znalazły się takie pomieszczenia. Sądzą, że w imię dobra własnych dzieci, dyrekcja PGR rozważy jeszcze raz te propozycje.

W podobnej sytuacji jak miejskie szkoły są i szkoły wsielone, które powinny być również placówkami opiekuńczo-dydaktyczno-wychowawczymi. Jednakże ciastka powiodły, że stają się placówkami o funkcjach prawie wyłącznie opiekuńczych. W powojennej historii Giżycka nie zostało wybudowane ani jedno przedszkole. Istniejące — tworzone były drogą adaptacji budynków. Żadne z nich nie spełnia wszystkich warunków stawianych tego typu placówkom.

Jak wynika z pokrótce przedstawionych danych, sytuacja jest alarmująca i zarówno Egzekutywa KM PZPR w Giżycku jak i my uważamy, że odpowiednie czynniki zostaną uruchomione i środki na ten cel znajdą się. Przecież chodzi tu o nasze dzieci, naszą przyszłość. (zos)

(m)



Z UKOSA

Komu kabel?

Często w prasie czytamy, że z braku kabla elektrycznego nie można zakończyć i oddać do użytku ważnych nowych o-

LESZEK NICOWSKI

Prezydium WK SD w Łomży

Nad wychowaniem młodzieży

Z udziałem wojewody — EUGENIUSZA MIODUSZEWA

SKIEGO obradowało w piątek 3 bm. Prezydium WK SD w

Łomży, które zapoznawało się z działaniami podejmowanymi

w celu poprawy materialnej i wychowawczej sytuacji dzieci

zaniebanych oraz pochodzących z rodzin najbiedniejszych.

W woj. łomżyńskim w ub.r. z internatów korzystało 3.167 uczniów, w br. szkolnym baza ta zwiększyła się o 90 miejsc. W dwóch Państwowych Domach Dziecka przebywa 214 wychowanków pochodzących z rodzin rozbitych i zdemoralizowanych, w tym tylko 15 sierot. Placówki te dysponują pewną rezerwą własnych miejsc na bieżącą potrzebę. 142 dzieci osieroczone bądź porzucone przez rodziców znalazło opiekę w 96 rodzinach zastępczych.

Cztery zakłady wychowawcze sprawują opiekę nad 214 wychowankami w tym 155 upośledzonymi umysłowo oraz 60 społecznymi niedostosowanymi. Placówki dla dzieci upośledzonych umysłowo zabezpieczają potrzeby tylko w 70 proc. Problem ten może być rozwiązany w pełni po otwarciu w 1983 r. nowej placówki przy ZSG w Grabowie. Znaczna ilość uczniów niepełnosprawnych z rodzin wielodzietnych, niezadowolonych życiowo i biednych korzysta z zasiłków losowych — 768 i stypendiów — 4.658 uczniów. Dane dotyczą roku ubiegłego.

Szkoły stosowały również pomoc specjalistyczną profilaktyczno-rehabilitacyjną w stosunku do 493 nieletnich zagrożonych demoralizacją bądź już niedostosowanych społecznie.

W dyskusji podkreślono, że wspomniane działania prowadzone dużym wysiłkiem przez pracowników oświaty i wychowania, nie zawsze i nie w pełni zabezpieczają potrzeby. Stwierdzono konieczność lepszego rozpoznania środowisk młodzieży pod względem potrzeb natury materialnej i wychowawczej. Szybkiego rozwiązania wymaga sprawa zwiększenia ilości miejsc w internatach poprzez wprowadzenie nowych inwestycji, gdyż inne możliwości zostały wyczerpane. Na uregulowanie oczekują również takie sprawy jak: podniesienie wysokości stypendiów — pomimo wzrostu kosztów utrzymania ustalono je na poziomie z roku ubiegłego — rozszerzenie pomocy stypendialnej, pozyskanie kadry z odpowiednim przygotowaniem zawodowym do pracy w zakładach wychowawczych. Podkreślając rolę i rangę harcerstwa w wychowaniu młodzieży stwierdzono konieczność stworzenia odpowiednich warunków.

Mistrzowie — wychowawcy

Pod patronatem miejsko-gminnej organizacji ZSMP w Grajewie, wzorem lat ubiegłych, przeprowadzono i w niektórych przedsiębiorstwach już podsumowano tegoroczny plebiscyt o tytuł „Najlepszego mistrza-nauczyciela i wychowawcy młodzieży”. Uczestnicy plebiscytu, głównie młodzi pracownicy, zarówno członkowie zakładów kół ZSMP jak i nie zrzeszeni, wyrażając swoje zdanie, uwzględnił szeroki wachlarz walorów, postaw, zalet i cech swoich kandydatów do tytułu najlepszego. M.in. brano pod uwagę szczególnie duży wkład w adaptację zawodową młodych pracowników i wprowadzenie ich do praktycznego wykonywania powierzonych trudnych codziennych obowiązków.

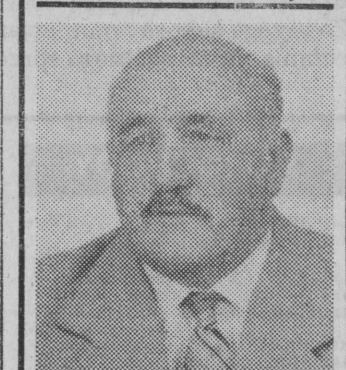
W Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, w wyniku plebiscytu już po raz trzeci z rzędu najlepszym został JAN ŁAGUNA, otrzymując tym razem szesnasty tytuł „Zasłużonego mistrza — nauczyciela i wychowawcy młodzieży”. Natomiast EUGENIA PAŁI-WODA i TADEUSZ SADOWSKI z tejże spółdzielni uzyskali tytuł „Najlepszego mistrza — nauczyciela i wychowawcy młodzieży”.

W grajewskim Oddziale WSS „Społem” przy dużej konkurencji i gęstym ścisłe plebiscytem tytuł „Zasłużonego mistrza — nauczyciela i wychowawcy młodzieży” zdobyły kierowniczki sklepów: BARBARA SKIBIŃSKA, JALINA ROBEK i ZOFIA NAD-BORSKA oraz diugetnia kierowniczka komórek społeczno-sportowych WSS — MARIA KOCHANSKA. Szefami mistrzów otrzymali honorowe dyplomy ZSMP. (mar)

biektów. Tymczasem w Grajewie, na Osiedlu Waltera w pobliżu bloku nr 19 leży pod „chmurką” w ogóle nie zabezpieczona, dach spzula z grubym kablem elektrycznym. Znajdują się na niej jeszcze dziesiątki metrów kosztownego kabla użytkowanego do podziemnych instalacji. Kto jest jego właścicielem nie wiadomo. Ogłaszamy więc minikonkurs gospodarczy za 10 punktów — kto pierwszy przyniesie do kabla? (mar)

wiednich motywacji do prowadzenia przez nauczycieli drużyn ZHP w szkołach. Z niepokojem zwrócono uwagę na rzadkie, ale jednak pojawiające się przypadki narkomanii wśród młodzieży. Istnieje pilna potrzeba przeciwdziałania tym zjawiskom przez szkoły i służbę zdrowia. Ze szczególnym naciskiem podkreślono także rolę i znaczenie rodziny w procesie wychowania młodego pokolenia oraz odpowiedzialność całego społeczeństwa za młodzież. Prezydium omówiło również sprawy organizacyjne związane z bieżącą działalnością WK. (jtb)

Przedstawiamy



Działacz społeczny — kombatan

PIOTR NESKA — major rezerwy, emeryt, działacz społeczny w Suwałkach, we wrześniu 1939 r. w stopniu plutonowego brał udział w walkach pod Wieluniem, w Puszczy Kampinoskiej i obronie Modlina. Po upadku twierdzy w Modlinie dostał się do niewoli niemieckiej. Po zwolnieniu z niewoli bierze udział w ruchu oporu w szeregach Armii Krajowej w rejonie Garwolina i Dąblina. Po wyzwoleniu tych terenów spod okupacji hitlerowskiej w 1944 roku, wstępuje do szeregów Wojska Polskiego. Bierze udział w walkach na szlaku bojowym do Berlina. Po zakończeniu działań wojennych w składzie 18 Dywizji Piechoty uczestniczy w zabezpieczeniu pracy ludności i stabilizacji życia na terenie jego woj. białostockiej. Zakończył wojnę został odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy oraz wieloma odznaczeniami pamiątkowymi, a wśród nich „Medal za Warszawę” i „Medal za Berlin”. Po wyjściu z wojska w 1955 r. w stopniu kapitana, przystępuje do pracy w MRN w Suwałkach w dziale gospodarki komunalnej. Później od 1960 r. jest przez 17 lat komendantem wojskowej straży pożarnej. Od wielu lat interesował się sportem, toteż za działalność w tym zakresie został wyróżniony złotą odznaką honorową „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej i Turystyki” oraz odznaką „Zasłużony Sędzia Polskiego Związku Piłki Nożnej”.

Wiele czasu i energii poświęca na pracę społeczną. Działalność tego rodzaju daje mu dużą satysfakcję — mówi P. Neska — ponieważ mogę w pewnym sensie uczestniczyć w działaniach zmierzających do poprawy warunków życia moich wychowanków. Na przykład w wyniku interwencji naszej komisji uległa poprawie rytmiczność kursowania autobusów komunikacji miejskiej w Osiedlu Północ, odległym ponad trzy kilometry od centrum miasta. Sprawa na pozór drobna — jednak dla mieszkańców ważna. Interweniowaliśmy skutecznie o doprowadzenie do stanu używalności dróg dojazdowych do Osiedla. Również nie bez znaczenia było uruchomienie tu trzech punktów handlowych. Zwrociłmy również uwagę na zorganizowaną opiekę nad ludźmi starszymi, samotnymi, którzy potrzebują więcej troski i zaopiecznia. W odpowiedzi przygotowaliśmy przez Spółdzielnię Mieszkańców — domu spokojnej starości.

Mam już ponad 70 lat i cieszę się, że mam się być jeszcze użytecznym społecznie — kończy rozmowę — Piotr Neska.

Od 24 lat P. Neska aktywnie działa w szeregach ZBoWiD. Szczególnie interesują go spotkania kombatanów z młodzieżą. Za działalność społeczną został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. (b-icr)